

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000 000

Hitler chce rokować

Rozmowy toczyć się będą w wolniejszym tempie
Włochy za wszelką cenę pragną pośredniczyć

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sytuacja w dniu wczorajszym w porównaniu z dniem poniedziałkowym wygląda nieco inaczej. Podczas gdy w poniedziałek wydawało się, że wypadki toczyć się będą bardzo szybko i że już w najbliższych godzinach nastąpi

KATASTROFALNE ROZWIĄZANIE, to w dniu wczorajszym wyglądało, że dalsze rozmowy TOCZYĆ SIĘ BĘDĄ NIE TAK SZYBKO, że propozycje angielskie w stwierdzeniu strony niemieckiej są tego rodzaju, iż

MOŻNA NAD NIMI DYSKUTOWAĆ. O rokowaniach tych oczywiście chwilowo zupełnie się jeszcze nie mówi, jeśli chodzi o szczegóły. W każdym razie można stwierdzić, że

RZĄD POLSKI JEST CAŁKOWICIE I OBSZERNIE INFORMOWANY

o przebiegu dyskusji, o propozycjach i kontrpropozycjach i że

ŻADNA DECYZJA NIE MOŻE ZAPASĆ BEZ POROZUMIENIA, ZGODY I DECYZJI RZĄDU POLSKIEGO. Sądzić można o tym już chociażby na podstawie wczorajszych dyplomatycznych wizyt w Warszawie, a mianowicie

AMBASADOR BRYTYJSKI ODWIEDZIŁ WCZORAJ KOLEJNO MIN. BECKA, A NASTĘPNIE WICEMIN. SZEMBEKA.

Odpowiedź Hitlera nie została jeszcze ogłoszona. W każdym razie jednak będzie ona już

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PRZEDMIOTEM PUBLICZNEGO ROZPATRYWANIA.

W sferach dyplomatycznych stolicy zwracają uwagę, że

WŁOŚCI USILUJĄ ZA WSZELKĄ CENĘ ODEGRAĆ W TYM ZATARGU ROLĘ POŚREDNIKA.

Nie gardzą oni różnymi propozycjami, nie wyłączając propozycji o

WYMIANIE MNIEJSZOŚCI MIĘDZY POLSKĄ I RZESZĄ,

to znaczy, aby mniejszość niemiecka została z Polski przeniesiona do Rzeszy, a mniejszość polska z Rzeszy do Rzplitej. Oczywiście są to tylko szczegóły. Póki nie zostaną wyjaśnione sprawy zasadnicze, cała ta dyskusja nosi raczej charakter rozprawy akademickiej.

BERLIN, 29. 8. (Tel. wł.). W sprawie rozmów między HITLEREM i HENDERSONEM ogłoszono oficjalny komunikat, który opiewa, że ambasador HENDERSON uzupełnił pismo rządu brytyjskiego ustnymi komentarzami i wyjaśnieniami.

Hitler przyjął Hendersona dzisiaj o godz. 19 min. 15 i wręczył mu odpowiedź na notę rządu brytyjskiego. W kilka minut później Hitler odbył konferencję z ambasadorem włoskim ATTOLICO w obecności RIB BENTROPA.

Jeśli chodzi o odpowiedź Hitlera, to początkowo twierdzono, że nota niemiecka odesłana została samolotem, odchodzącym z Berlina o godz. 20-ej. Reuter po dał jednocześnie, że HENDERSON nie zawiezie noty osobiście, ale treść jej zakomunikuje CHAMBERLAINOWI telefonicznie.

Jednak w późnych godzinach nocnych zazwyczaj dobrze poinformowana agencja Press Association po-

dała, że odpowiedź pójdzie zwykłą drogą dyplomatyczną i dopiero jutro znajdzie się w Londynie.

Co się tyczy samej noty, to aczkolwiek szczegóły nie są dotychczas znane, jednak fakt udzielenia jej jest bardzo wymowny, szczególnie w związku z informacją, że nota niemiecka „szeroko omawia poszczególne sprawy i głęboko wchodzi w szczegóły zagadnień.

Jeśli chodzi o Rzym, to MUSSOLINI, po zaznajomieniu się z treścią noty angielskiej, przekazał swoje poglądy HITLEROWI za pośrednictwem ambasadora ATTOLICO.

LONDYN, 29. 8. (PAT). Odpowiedź Hitlera stanowi dłuższy dokument, którego przetłumaczenie w ambasadzie brytyjskiej na język angielski, zaszyfrowanie a następnie, po przekazaniu do Londynu, odszyfrowanie w Foreign Office — zabierze sporo czasu i dlatego premier Chamberlain i lord Halifax zapoznają się z treścią tego dokumentu dopiero w środę.

W ciągu tego dnia zbierze się gabinet brytyjski, aby rozważyć dokument i zdecydować co do następnego kroku.

Parlament, który odroczył się nominalnie do przyszłego wtorku, zwołany zostanie zapewne już na najbliższy piątek.

RZYM, 29. 8. (PAT). Minister spraw zagranicznych Ciano odbył półgodzinną rozmowę z ambasadorem brytyjskim.

RZYM, 29. 8. (Tel. wł.). — Skonfiskowano tutaj dzisiaj dziennik „Popolo di Roma“ za umieszczenie na pierwszej stronie wielkimi czcionkami przez całą szerokość tytułu „Wojna“.

CHAMBERLAIN PRZEMAWIAŁ W IZBIE GMIN

ANGLIA MOŻE UDERZYĆ

Przed przystąpieniem do rokowań trzeba rozładować naprężenie i przestać grozić

Hitler ofiarował Londynowi przyjaźń wzajemną za zdradzenie Polski

LONDYN, 29. 8. (PAT.). Specjalnie zapowiadane posiedzenie izby gmin rozpoczęło się o godz. 14.45 w celu wysłuchania sprawozdania z ostatnich stosunków z Niemcami. Na sali obrad panował zupełny spokój. Pomiedzy różnymi stronnictwami znikły zupełnie różnice partyjne. Panowała atmosfera koleżeńska.

Chamberlain owacyjnie powitany rozpoczął przemówienie o godz. 14.50. Na początku oświadczył, iż od ostatniego posiedzenia izby, które odbyło się w czwartek, nastąpiły tylko drobne zmiany w ogólnych zarysach sytuacji. KATASTROFA, O KTÓREJ WTEDY MÓWIŁEM, DODAŁ CHAMBERLAIN, JESZCZE NIE NADESZŁA. NIE MOGĘ JEDNAK POWIEDZIEĆ, ABY NIEBEZPIECZEŃSTWO JEJ W JAKIKOLWIEK BĄDŹ SPO-SÓB ZOSTAŁO ZMNIEJSZONE.

W tych warunkach być może nie byłoby koniecznym zwoływanie ponowne izby przed wyznaczoną datą, ale w czasach takich, jak obecne, uważaliśmy, iż izba powinna być w miarę możliwości informowana stale o rozwoju sytuacji. Będzie to dla nas kierowniczą zasadą, o ile chodzi o dalsze zebrania tej izby.

Jest jedna rzecz, którą pragnąłbym powiedzieć w stosunku do prasy. Uważam za konieczne raz jeszcze podkreślić, iż PRASA POWINNA WYKAZYWAĆ JAKNAJWIĘKSZĄ POWŚCIAGLIWOŚĆ (oklaski). W obecnych czasach jest możliwym, iż KILKA NIEPRZEMYŚLANYCH SŁÓW NA PAPIERZE, BYĆ MOŻE NIE POSIADAJĄCYCH SPECJALNEGO ZNACZENIA, MOŻE ZNISZCZYĆ WSZYSTKIE WYSIŁKI, CZYNIONE PRZEZ RZĄD W CELU OTRZYMANIA ZADAWAJĄCEGO ROZWIĄZANIA. Chamberlain zauważył, iż słyszał o sprawozdaniach rzekomo dających DO-SŁOWNĄ TREŚĆ NOTY RZĄDU BRYTYJSKIEGO DO HITLERA. Tego rodzaju wiadomość, oświadczył Chamberlain, może być traktowana jedynie, jako ZMYŚŁONA OD POCZĄTKU DO KOŃCA.

Dziennikarze powinni zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności ciążącej na nich, która dotyczy nie tylko ich, ale być może i mieszkańców wszystkich krajów. Zdam sprawozdanie z wydarzeń ostatnich dni, ale oczy-

wiście zaznaczam, iż NIE MA ZMIAN W POLITYCE RZĄDU (oklaski).

Wspomniałszy o zaproszeniu, skierowanym do Hendersona i o propozycji, by Henderson udał się następnie do Anglii, Chamberlain powiedział: Otrzymałmy sprawozdanie (dotyczące spotkania) od naszego ambasadora w piątek wieczorem. Nie zostało jednak całkowicie odszyfrowane do północy i dopiero rano następnego dnia miałem całość przed sobą. W sobotę Henderson przybył samolotem z Berlina i z tego, co powiedział, WYWNOSKOWAŁEM, ŻE W BERLINIE NIE UWAŻAJĄ ZA KONIECZNE, IŻ POWINIEN WRÓCIĆ TEGO SAMEGO DNIA. Ale rząd niemiecki pragnąłby, byśmy z największą uwagą przestudiowali notę, jaką nam przesłał. Zgodnie z tym poświęciliśmy całą sobotę i poranne godziny niedzieli bardzo starannemu i wyczerpującemu rozpatrzeniu dokumentu przywiezionego nam przez brytyjskiego ambasadora, oraz odpowiedzi, jaką zamierzaliśmy wysłać. NASZA OSTATECZNA ODPOWIEDŹ ZOSTAŁA ZABRANA PRZEZ AMBASADORA WCZORAJ POPOŁUDNIU, KIEDY POLECIAŁ SAMO-LOTEM DO BERLINA I WRĘCZYŁ JĄ W NOCY KANCLERZOWI HITLEROWI.

Byłbym rad, gdybym mógł ujawnić przed izbą w całej pełni informacje, dotyczące wymiany not z kanclerzem Hitlerem, ale członkowie izby rozumieją, iż W TAK NIEZWYKLE DELIKATNEJ SYTUACJI, KIEDY TAK PÓWAŻNE SPRAWY ZAWISŁY NA WADZE, NIE JEST W INTERESIE PUBLICZNYM OGŁASZANIE TYCH POUFNYCH OŚWIADCZEŃ LUB KOMENTOWANIE ICH SZCZEGÓŁÓW W OBECNYM STADIUM (oklaski).

Mogę jednak wskazać w bardzo ogólnych zarysach na pewne główne punkty, które w nich poruszono.

KANCLERZ HITLER — DODAŁ CHAMBERLAIN — PRAGNĄ PRZEKONAĆ RZĄD J. K. MOŚCI O ŻYCZENIU POROZUMIENIA AN-GIELSKO - NIEMIECKIEGO O CAŁKOWICIE TRWAŁYM CHARAKTE-RZE. Z DRUGIEJ STRONY NIE POZOSTAWIŁ RZĄDOWI J. K. MOŚCI (Dokończenie na str. 3-ej).

Nieboszczyk komintern

Omariając w 1934 r. bardzo ciekawą pracę byłego członka egzekutywy kominternu, prof. Artura Rosenberga „Historia bolszewizmu“ podkreślaliśmy, jak dalece słuszne jest zdanie tego autora, iż polityka kominternu była podporządkowana nacjonalistycznym interesom Rosji sowieckiej. Złazszcza od chwili zdobycia władzy zarówno nad Rosją, jak i w kominternie uczynił Stalin z poszczególnych partii kominternu narzędzie swej polityki rosyjskiej.

Doznała tego w szczególności francuska partia komunistyczna, ostatnia rzeczywistość czynna frakcja kominternu, którą Stalin zmuszał do karkołomnych zygżaków, zadając jej szereg kolejnych ciosów.

Takim ciosem był słynny list Stalina do Pierre Laval'a, które mu w toku pertraktacji w sprawie francusko - sowieckiego paktu dyktator kremlński przyrzekł „zawiesić“ komintern.

Jeszcze gorszym ciosem okazał się dla francuskich komunistów niemiecko - sowiecki pakt o nieagresji. Jest to właściwie gwóźdź wbity przez Stalina w trumnę kominternu, jeśli pod nazwą tą rozumieć międzynarodową organizację rewolucyjną, a nie moskiewską centralę agentów sowieckich za granicą.

Dla francuskiej partii komunistycznej hitlerowski - stalinowski pakt o nieagresji był na prawdę niespodzianką. Komunistów francuscy do ostatniej chwili nie znali nie tylko treści tego paktu, ale w ogóle nie przypuszczali nawet, że pakt ten może być podpisany.

Jeszcze 20 sierpnia b. r. pisał w „L'Humanite“ M. Maguilen, iż wzmocnienie związku demokracji (frontu pokoju) winno nastąpić przez jak najszybsze podpisanie paktu z Z. S. R. R.

A gdy pakt niemiecko - sowiecki został podpisany Maguilen'a zastąpił Davnar, by tłumaczyć czytelnikom „L'Humanite“, że pakt ten oznacza zwycięstwo Stalina i że pomimo tego paktu należy pośpieszyć z finalizacją pertraktacji sowiecko - brytyjsko - francuskich. Do tego nawoływał w „Le Soir“ znany pisarz, komunista Aragon, gdyż ani on, ani Davnar nie wiedzieli, że pakt sowiecko - niemiecki wyklucza udział Sowieców we froncie pokoju, co się ujawniło, gdy dokument, podpisany przez von Ribbentropa i Molotowa, został ogłoszony. Opublikowanie tego dokumentu wykazało niezbicie, że sławetne „zwycięstwo Stalina“ nie wzmacnia frontu pokoju, lecz stanowi dla niego bezpośrednie uderzenie nożem w plecy.

Okazało się, że Stalin prowadził francuskich komunistów za nos i zdyskredytował ich do szczytności. To też wiadomość o wystąpieniu Thoreza (sekretarz generalny), Cachin'a (senator, naczelny redaktor „L'Humanite“) i innych z partii komunistycznej jest bardzo prawdopodobna.

Postępowanie Stalina w stosunku do francuskich komunistów jest tymbardziej oburzające, że dyktator kremlński od dawna już dążył do zbliżenia z Trzecią Rzeszą.

„Oddawna już — pisał w „Figaro“ znany ex-członek kominternu Boris Souvarine — Z. S. R. R. szukał zbliżenia z Niemcami. W dniu 16 grudnia 1933 r. Stalin za pośrednictwem „Izwestii“ wychwalał

normalne i przyjazne stosunki sowiecko - włoskie.

„Powtarzając oferty składane Niemcom hitlerowskim, Stalin kolejno wysyłał do Berlina specjalnych zaufanych - kankaczyków Swanidze i Kandelaki, czekiste Rudolfa celem prowadzenia pertraktacji za plecami ambasady sowieckiej w Berlinie“.

O pertraktacjach tych w swoim czasie pisaliśmy na podstawie informacji dwutygodnika „Socjalistycznej Wiestnik“. — To też nagła dymisja Litwinowa spowodowała mać czujność i komentując ten doniosły fakt pisałem na tych łamach w dn. 9 maja b. r.:

„Staje się zupełnie naturalne

przypuszczenie, że i dymisja Litwinowa oznacza nowy okres w zagranicznej polityce Sowieców... iż rosyjscy totaliści chcą przywrócić sobie swobodę manewrowania.

„Dymisja Litwinowa — pisałem w artykule „Po czyjej stronie jest Moskwa?“ — z pewnością oznacza, iż Z. S. R. R. zrywa z ideologią genewską.

„Czyżby dymisja ta oznaczała również swego rodzaju wznowienie Rapalla?“

W konkluzji wspomnianego artykułu pisałem:

„Stalin będzie raczej dążył do odgrywania roli jęczyzka u wagi, będzie starał się lawirować, nie angażując zbyt Z. S. R. R., zachowując swobodę

manewrowania“.

W swej interpretacji dymisji „pryncypialisty“ Litwinowa byłem tak osamotniony, iż musiałem zaniechać rozwijania swej koncepcji, aczkolwiek w prasie zagranicznej nadal odzywały się samotne głosy, wyrażające koncepcje zbliżone do mojej.

To co dla mnie, jako dla publicysty stało krytycznie usposobionego do bolszewizmu i stalinizmu było jasne co najmniej w maju, stało się post factum jasne dla wielu wybitnych komunistów francuskich i musiało im uświadomić, jak dalece byli oni przez Stalina systematycznie oszukiwani. Świadomość ta musiała w niejednym komuniście francuskim wywo-

łać wielkie rozgoryczenie, a nawet i słuszne oburzenie.

Pakt sowiecko - niemiecki spowoduje uzdrowienie wielu komunistów nie tylko francuskich, zarówno intelektualistów, jak proletariuszy - rewolucjonistów, dla których pakt sowiecko - hitlerowski oznacza zbrukanie czerwonego sztandaru, zwłaszcza gdy przeczytają oświadczenie von Ribbentropa, iż sowiecko - niemiecki pakt o nieagresji to „traktat przyjaźni“. Gratulujemy ostatnim mohanom kominternu, którzy jeszcze nie zdają sobie sprawy z tego, jak dalece zdrada Stalina jest „totalna“, całkowita, kompletna.

S. CZECZELNICKI.

Trudności aprowizacyjne Rzeszy

Dlaczego wprowadzono kartki żywnościowe w Niemczech

Wprowadzenie ostatnio kartek żywnościowych jest jeszcze jednym symptomem wzmagających się w Niemczech trudności aprowizacyjnych i ograniczeń żywnościowych, jakim poddana jest ludność niemiecka. Wiadomo powszechnie, że chleb niemiecki wypiekany jest z mąki chlebowej, składającej się obok mąki pszennej i żytniej ze znacznej domieszki mąki kartoflanej, względnie owsianej i że wskutek tego jest wysoco niesmaczny, że mięso, tłuszcz i nabiał dostać można jedynie w ograniczonych ilościach i nie zawsze ten towar, którego się właśnie pragnie. Wiadomo wreszcie, że i wszystkie inne towary bieżące, a zwłaszcza masowego spożycia znajdując się w niedostatecznej ilości, względnie są do nabycia po cenach niedostępnych dla przeciętnego konsumenta.

Mimo świadomości tych faktów, zarówno w Niemczech, jak i zagranicą mało kto wie, jakie są przyczyny powyższych trudności i na czym one właściwie polegają. Propaganda niemiecka stara się oczywiście oświecić całe zagadnienie w sposób dla siebie korzystny, przedstawiając braki aprowizacyjne w Niemczech, jako wynik podniesienia się dobrobytu mieszkańców i zwiększenia konsumpcji żywnościowej, za którą nie może nadążyć produkcja własna. Twierdzenie to mija się oczywiście z prawdą, wobec tego że efektywne zarobki robotnicze, biorąc pod uwagę faktyczne przedłużenie czasu pracy, oraz widoczna, względnie ukryta wyższe cen towarów są obecnie znacznie niższe, aniżeli przed kilku laty.

Szukając przyczyn wzmagających się ostatnio trudności aprowizacyjnych, można rozdzielić je na 4 grupy. Pierwszą stanowią strukturalne i koniunkturalne warunki niemieckiej produkcji rolniczej, druga — konieczności ograniczeń przywozowych, trzecią — celowe magazynowanie zapasów wojennych, a czwartą — terytorialne zmiany polityczne, jakie nastąpiły na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy. Warunki strukturalne i koniunkturalne pracy rolnictwa niemieckiego są wysoce niekorzystne i nie tylko nie pozwalają na zwiększenie produkcji żywnościowej, ale nawet powodują jej spadek. W szczególności

stwierdzono zmniejszenie się pogłowia bydła rogatego i nierogacizny, oraz spadek produkcji masła.

Ujemną stroną niemieckiej produkcji rolniczej jest nadmierna jej intensyfikacja, co w myśl znanych praw ekonomicznych powoduje ogromny wzrost kosztów produkcji. Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby znaczne podniesienie cen produktów rolnych, co jednak jest nie do pomyślenia w obecnych warunkach niemieckich, gdyż musiałoby za sobą pociągnąć ogólną wyższe cen i płac, oraz wydatków budżetowych skarbu. Brak rąk roboczych w rolnictwie niemieckim, sięgający około 800,000 par rąk, automatycznie hamuje możliwości rozszerzenia produkcji rolniczej.

Drugim momentem wpływającym ujemnie na stan aprowizacyjny Niemiec jest konieczność ograniczenia importu żywnościowego, wobec braku dostatecznej ilości dewiz, oraz

położenia największego naciśku na przywóz surowców przemysłowych, dla celów zbrojeniowych i eksportowych. Przywóz niemiecki przedstawiał w r. ub. wartość 5,5 miliarda mk., z czego na artykuły aprowizacyjne przypadało 2,1 mil. mk. Już w pierwszym kwartale r.b. stosunek towarów spożywczych dla całości importu niemieckiego przedstawia się mniej korzystnie. Obserwowane w ostatnich miesiącach dalsze obniżanie się przywozu odbywa się w dużej mierze kosztem przywozu aprowizacyjnego.

Mimo wszystko sytuacja aprowizacyjna Rzeszy przedstawiałaby się pomyślniej, gdyby cała bieżąca podaż, pochodząca z własnej produkcji i z przywozu, dopuszczana była na rynek konsumpcyjny. W istocie jednak rząd magazynuje znaczne ilości zbóż, mięsa, tłuszczów, nabiału i t. p. w magazynach, chłodniach, przerabia poszczególne produkty na konserwy, dążąc do stworzenia w ten spo-

sób żelaznych rezerw na wypadek konfliktu zbrojnego.

Czwartym czynnikiem, wpływającym ujemnie na sytuację aprowizacyjną Rzeszy jest przyłączenie takich ziem, jak Austria i Sudety, które stanowią okręgi typowo deficytowe pod względem aprowizacyjnym. Przyłączenie tych okręgów powoduje konieczność zaopatrywania ich w znaczne ilości środków żywnościowych. Stosunkowo wysoki standard życiowy w dziedzinie żywnościowej ziem austriackich i sudeckich powoduje, że bez obawy wywołania fermentów nie podobna przejść do porządku dziennego nad potrzebami żywnościowymi ludności, której zapotrzebowanie żywnościowe pokrywane było przed przyłączeniem do Rzeszy, przywozem z zagranicy, czy też z ziem, stanowiących z nimi jedną państwową, a posiadających nadwyżki żywnościowe.

Trudności aprowizacyjne w Niemczech stanowią zagrożenie o poważnym znaczeniu gospodarczym, politycznym i zdrowotnym. Gospodarcze niedożywienie ludności, a zwłaszcza rzeszy robotniczej, wpływa ujemnie na wydajność pracy. Politycznie powoduje ono powszechne i głębokie niezadowolenie. Pod względem zdrowotnym wreszcie grozi ono dzisiaj i w przyszłości pogorszeniem się stanu zdrowia ludności.

S. M.

KINO

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś
premiera!

SENSACJA NAD SENSACJAMI!

BURZA nad BENGALI

Wspaniała epopea bohaterstwa i poświęcenia wielkiej armii brytyjskiej.

Reż.: SIDNEY SALKOW

Film najnowszej produkcji 1939 | 40

W rolach głównych:

● PATRIC KNOWLESS
● RICHARD CROMWELL
● ROCHELLE HUDSON

od Ojczyzny — powiewa sztandar brytyjskiego honoru broni załoga zawadach kich lansierów angielskich...

Ceny miejsc
na wszystkie
seanse — od **80** gr.

Kanada usuwa lotników niemieckich

MONTREAL, 29.8. (PAT) — Wszystkie kanadyjskie linie lotnicze zwolniły ze służby pilotów niemieckiego pochodzenia. Usunięto też wszystkich niemieców, którzy pracowali w fabrykach aeroplanów i w fabrykach broni i amunicji. Usunięci zostali nawet tacy specjaliści, których od razu nie można było zastąpić.

Cesarz Annamu do dyspozycji Francji

PARYŻ, 29.8. (PAT) — Minister kolonii Mandel przyjął dzisiaj rano cesarza Annamu który oświadczył, iż pragnie jak najprędzej powrócić do swego kraju, by oddać cały swój autorytet na usługi Francji. Cesarz wydal niezwłocznie konieczne zarządzenia w związku z wyjazdem do Annamu.

Chamberlain przemawiał w izbie gmin

(Kontynuacja ze str. 1 i j.)

ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI CO DO PILNOŚCI ZAŁATWIENIA SPRAW NIEMIECKO - POLSKICH.

Rząd J. K. Mości wyraził również często życzenie zrealizowania takiego porozumienia między Anglią a Niemcami i JAK TYLKO OKOLICZNOŚCI NA TO POZWOLĄ, POWITA Z RADOŚCIĄ MOŻNOŚĆ PRZEDYSKUTOWANIA Z NIEMCAMI OGÓLNEGO ZAŁATWIENIA SPRAW, które powinny znaleźć miejsce w każdym stałym porozumieniu (oklaski).

ALE WSZYSTKO OBRACA SIĘ WOKOŁO SPOSOBU, W JAKI NAJBLIŻSZE RÓŻNICE POMIĘDZY NIEMCAMI A POLSKĄ MOGĄ BYĆ TRAKTOWANE (oklaski), ORAZ WOKOŁO ISTOTY PROPOZYCJI, JAKIE MOGŁYBY BYĆ UCZYNIONE W CELU OSIĄGNIĘCIA ROZWIĄZANIA.

Wyrażnie oświadczyliśmy, iż NASZE ZOBOWIĄZANIA WOBEC POLSKI UJĘTE W FORMALNY SPOSÓB W UKŁADZIE PODPISANYM 25. 8., BĘDĄ WYKONANE (oklaski).

Rząd wielokrotnie publicznie stwierdził, iż niemiecko-polskie kwestie sporne powinny być załatwione za pomocą środków pokojowych. Jednocześnie PIERWSZYM WARUNKIEM DLA OWOCNEJ DYSKUSJI JEST KONIECZNOŚĆ ZMNIEJSZENIA ISTNIEJĄCEGO NAPRĘŻENIA.

Rząd J. K. Mości wyraża wobec tego NADZIEJĘ, IŻ OBA RZĄDY UCZYNIA WSZYSTKO CO BĘDZIE W ICH MOCY, BY ZAPOBIEC ROZPOWSZECZNIANIU PRZESADNYCH WIADOMOŚCI I WSZELKIEGO RODZAJU DZIAŁALNOŚCI, KTÓRA MOŻE PRZYCZYNIĆ SIĘ DO NIEBEZPIECZNEJ SYTUACJI.

Rząd J. K. Mości wyraża nadzieję, że SŁUSZNE ZAŁATWIENIE SPRAW SPORNYCH MOGŁOBY BYĆ OSIĄGNIĘTE W DRODZE SWOBODNYCH ROKOWAŃ, co mogłoby ze swej strony doprowadzić do szerszych i dalszych perspektyw, MOGŁOBY SIĘ PRZYCZYNIĆ DO TRWAŁYCH, KORZYSTNYCH WYNIKÓW DLA EUROPY I CAŁEGO ŚWIATA.

W chwili obecnej sytuacja polega na tym, iż CZEKAMY NA ODPOWIEDZ HITLERA NA NASZE OŚWIADCZENIE. OD ISTOTY TEJ ODPOWIEDZI ZALEŻY, CZY BĘDZIE MOŻNA W DALSZYM CIĄGU BADAĆ SYTUACJĘ I PRACOWAĆ DLA POKOJU.

Zdaje się, iż istnieją dwie przyczyny tego stanowiska, powiedział Chamberlain. Po pierwsze nikt z nas nie wątpi w to, na czym polegają nasze obowiązki i nie ma pomiędzy nami żadnych przekonań i żadnego osła-

bienia naszej determinacji, po drugie NASZE ZAUFANIE, IŻ JESTEŚMY GOTOWI NA WSZELKĄ EWENTUALNOŚĆ.

Chamberlain następnie mówił o obronnych przygotowaniach W. Brytanii. MY TUTAJ NIE ZACZYNAMY OD WYPUSZCZANIA KARTEK NA ŻYWNOSĆ. SIŁY LOTNICZE W. BRYTANII ZNAJDUJĄ SIĘ W STANIE NATYCHMIASTOWEJ GOTOWOŚCI. Obrona przeciwlotnicza została rozwinęta i jest dobrze zaopatrzona, wojsko doprowadzono do POZIOMU WOJENNEGO przez dodanie koniecznych rezerw, powołano oddziały pomocnicze, a zapory balonowe są na pozycjach.

Korpusy obserwatorów są na swych stanowiskach i CAŁY SYSTEM OSTRZEGAWCZY JEST GOTÓW, DZIEŃ I NOC I MOŻE W KAŻDEJ CHWILI ROZPOCZĄĆ DZIAŁANIE (oklaski). Obrona wybrzeży jest gotowa i zaopatrzona w ludzi. Poczyniono zarządzenia w celu ochrony przez kompanie narodowej obrony, milicji i wojsk terytorialnych wielu ważnych punktów, których bezpieczeństwo jest ważne dla narodowego wysiłku wojennego.

Mówiąc o marynarce, Chamberlain oświadczył, iż była ona w stopniu daleko posuniętej gotowości, kiedy powstał obecny kryzys. CAŁA NASZA FLOTA WOJENNA JEST GOTOWA NA KAŻDE WEZWANIE DO WYDANIA WOJENNYCH ZARZĄDZEŃ (oklaski). Dokonano znacznej liczby posunięć jednostek sił zbrojnych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Ruchy te stanowią część opracowanego planu, tak iż pewna liczba jednostek winna jak najszybciej znaleźć się na BOJOWYCH STANOWISKACH PRZED WYBUCHEM WOJNY.

Chamberlain następnie poinformował izby, iż obrona cywilna i regionalna znajduje się na stopie wojennej. Wszystko to — dodał premier — stanowi tylko ilustrację ogólnej gotowości, o czym izba i kraj już wie. Myślę, iż tłumaczy to BRAK WSZELKIEGO PODNIECENIA I OBJAWÓW GWAŁTOWNYCH UCZUĆ. O ANGLIKACH CZASAMI MÓWIŁO SIĘ, IŻ POWOLI SIĘ DECYDUJĄ, ALE PO POWZIĘCIU DECYZJI NIE ZATRZYMUJĄ SIĘ.

SPRAWA POKOJU I WOJNY JEST CIĄGLE JESZCZE NIE ZDECYDOWANA. Ciągłe mamy jednak nadzieję i pracujemy dla pokoju (oklaski). Nie odstąpimy ani na jotę od naszego postanowienia trzymania się linii, którą dla siebie wytknęliśmy.

Ponowne oklaski i owacje rozległy się, gdy Chamberlain powrócił na swoje miejsce.

Skończyć z agresją raz na zawsze! Debata w izbie gmin po mowie Chamberlaina. -- Hitler może jeszcze mieć honorowe wyjście z impasu

LONDYN, 29 sierpnia. (PAT) Po mowie Chamberlaina na posiedzeniu izby gmin w imieniu partii pracy złożył deklarację pełniący obowiązki lidera poseł GREENWOOD, oświadczając, że zdecydowanie Labour Party broni i podtrzymuje prawa przeciw użyciu siły pozostaje niezachwiane. Stwierdzam jak najbardziej stanowczo — mówił Greenwood — że jeżeli chodzi o poglądy Labour Party, czas już najwyższy, aby agresja ustała.

Podkreśliwszy konieczność wypełnienia zobowiązań wobec Polski, mówca oświadczył: „Duch nasz nie osłabł, lecz wzmościł się. W tych istotnych zagadnieniach jesteśmy niezruszni. Drzwi nie zostały jeszcze zatrzaśnięte. Gdyby się jednak nie udało uniknąć pożogi, odpowiedzialność spocząłaby na ramionach jednego tylko człowieka“. Nawijając z kolei do apelu prezydenta ROOSEVELTA do Polski i Niemiec, poseł Greenwood zaznaczył, że apel ten spotkał się z wielkoduszną odpowiedzią Polski, natomiast kanclerz HITLER pozostawił go bez odpowiedzi. Na Hitlera więc spoczywa odpowiedzialność za wszczęcie wojny.

Leader opozycji liberalów sir Archibald SINCLAIR oświadczył, że z zadowoleniem przyjął do wiadomości zapewnienia premiera, iż rząd brytyjski niezłomny jest w wykonywaniu swoich zobowiązań wobec Polski. „Nie możemy kroczyć bezustannie ku nowym kryzysom z ciągle nowymi seriami żądań od jednego września do drugiego, postawieni ciągle wobec nowego kryzysu i wobec nowych żądań. Musi się to raz nareszcie skończyć“.

Wspominając o apelach prezydenta ROOSEVELTA i króla LEOPOLDA, mówca oświadczył, że opinia publiczna niemal zupełnie jednomyślnie podpisuje się pod tymi apelami.

Prezydent Polski — mówił Sinclair — odpowiadając na apel prezydenta Roosevelta, oświadczył gotowość Polski do rokowań.

Po tym przemówieniu izba gmin, po posiedzeniu, które trwało 45 minut, odroczyła się nominalnie do wtorku, 5 wrześ-

nia, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że w razie potrzeby zostanie na sesję najdłuższą przed tym terminem.

Równocześnie z obradami w izbie gmin odbywały się także obrady w izbie lordów, gdzie lord Halifax złożył oświadczenie, identyczne do oświadczenia premiera Chamberlaina w izbie gmin.

Izba lordów odroczyła się również do przyszłego wtorku.

Cały świat przeciw Hitlerowi

LONDYN, 29 sierpnia. (PAT) Dzisiejsza krótka debata w izbie gmin była o tyle bardzo

Bez pogroźek i szantażów można w atmosferze spokoju i odprężenia dyskutować nad dostępem do surowców

LONDYN, 29 sierpnia. (PAT) Na temat odpowiedzi rządu brytyjskiego korespondent dyplomatyczny „Timesa“ snuje następujące przypuszczenia:

W razie zagrożenia niepodległości Polski przez Niemcy, W. Brytania i Francja od pierwszego dnia walczyć będą przy boku Polski.

Według poglądu rządu brytyjskiego, bezpośrednim zadaniem jest zapobieżenie agresji, lub, jeśliby doszło do agresji, złamanie jej. Nie ma w Europie takiego zagrożenia, któreby nie mogło być rozwiązane

pokojowo, pod warunkiem, że bezpodstawne roszczenia zostaną zaniechane i wszczęta zostanie uczciwa dyskusja nad słusznymi roszczeniami w spokojnej atmosferze, wolnej od pogroźek. Jasne jest, że jeśli mają być uczynione jakiegokolwiek propozycje, to należy je uczynić przede wszystkim wobec Polski, której rząd wyraźnie określił granice tego, co nadaje się do dyskusji bez narażenia polskiej niepodległości narodowej. Nawet, jeśli by propozycje utrzymywane były w umiarkowanych granicach, to dyskusja

mogłaby być wszczęta jedynie, gdyby sytuacja międzynarodowa uległa pełnemu odprężeniu. Wówczas wraz z przywróceniem zaufania mogłaby być wszczęta szersza dyskusja co do dostępu do surowców oraz co do innych zagadnień. Do takiej dyskusji należałoby, według poglądów rządu brytyjskiego, przystąpić ostrożnie. — Nastąpić musiałby dłuższy okres, w czasie którego musiano by usunąć groźbę działań wojennych, jeśli atmosfera zaufania miała być przywrócona.

Przenieść Niemców do Rzeszy „Lebensraum“ jest u hitlerowców synonimem podboju

LONDYN, 29.8. (PAT) „Times“ zamieszcza artykuł o stosunkach polsko - niemieckich w ciągu ostatnich sześciu lat, podkreślając wielokrotne próby ze strony Polski dojścia z Niemcami do porozumienia, wykazując przy tym brak konsekwencji ze strony Hitlera.

„Times“ dochodzi do wniosku, że Hitler wyrażał się dobrze o Polsce w okresie, gdy miał trudności z innymi państwami, lub w polityce wewnętrznej. „Times“ stwierdza dalej,

że „Lebensraum“ jest niczym innym jak nowoczesną terminologią niemiecką dla podboju. Gdziekolwiek Niemcy stanowią choćby nieznacznie mniejszość, to w ich oczach jest to obszar niemiecki. Każdy kraj w Europie, który posiada kolonistów niemieckich, a nie ma takiego kraju, któryby ich nie posiadał, musi obawiać się, że nagle odkryte niezadowolenie tej mniejszości może posłużyć jako pretekst dla agresji Rzeszy na ten kraj.

„Times“ stwierdza w zakończeniu, że gdyby traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce, na temat którego propaganda Rzeszy jest tak wymownie kłamliwa, było istotnie nieodpowiednie, to byłoby prostą sprawą przenieść tę mniejszość do Rzeszy. Odległość na jaką ludność ta miałaby być przeniesiona, byłaby mała, a zmiana klimatu bez znaczenia. Rzesza przeprowadziła nieskończone bardziej drastyczne zmiany ze swymi tyrolczykami.

charakterystyczna, że wykazała całkowicie niezmienne i mocne stanowisko brytyjskie. Przemówienie premiera Chamberlaina cechowała niezwykła stanowczość i siła. Ponadto ton przemówienia wskazywał na mocną postawę, jaką zajmuje w chwili obecnej szef rządu brytyjskiego.

Również przemówienia obydwóch przywódców opozycji szły za tym w parze i 40-minutowe posiedzenie parlamentu było imponującą demonstracją jedności i siły społeczeństwa brytyjskiego.

Temu stanowisku parlamentu odpowiada całkowicie stanowisko zajmowane przez prasę angielską, która w zdecydowany sposób opowiada się za pełną solidarnością z Polską, oświadczając Niemcom, że sojusz W. Brytanii z Polską jest dzisiaj podstawą polityki brytyjskiej.

„Evening Standard“, który nigdy nie odznaczał się specjalną życzliwością wobec Polski, dzisiaj oświadcza, że cały świat stanął przeciw Hitlerowi. Spór między Polską a Niemcami — píše gazeta — przybrał dzisiaj znaczenie europejskie, a nawet ogólno - światowe. Hitler często ogłaszał swe pragnienie przyjaznych stosunków z W. Brytanią i często schlebiał imperium brytyjskiemu. Może on dzisiaj tę przyjaźń z zachowaniem własnego honoru używać, o ile gotów jest do rokowań z polakami, jak równy z równymi bez groźby siły. Ale nigdy nie może on mieć naszej przyjaźni — píše „Evening Standard“ o ile zdecydowany jest zmiażdżyć wolność i prawa tych narodów, których W. Brytania zobowiązała się i jest zdecydowana bronić. — Wątpliwa przyjaźń tryumfującej Rzeszy Hitlera stanowiłaby zbyt wysoką cenę, o ile zaprzepaścilibyśmy za to szacunek ludzkości wobec nas samych.

Francja patrzyła Hitlerowi na palce

Przeciwstawi się zdecydowanie wszelkim nowym podbojom niemieckim, godzącym w suwerenność Polski

PARYŻ, 29. 8. (PAT). W związku z wymianą listów między kanclerzem Hitlerem a premierem Daladierem, agencja Havasa podaje półoficjalne naświetlenie francuskiego punktu widzenia.

Opinia francuska nie zapomniła, jeśli idzie o Polskę, że został zawarty między Berlinem a Warszawą na lat 10 pakt dobrego sąsiedztwa, który miał upewnić Polskę o jej bezpieczeństwie w chwili, gdy Rzesza u swoich granic w rozmaitych rejonach Europy zmieniała mapę Europy.

Opinia francuska nie zapomniła, że w chwili kiedy zakończono te poprawki terytorialne pakt polsko - niemiecki został przez Rzeszę jednostronnie zerwany.

W czasie trwania dobrych stosunków niemiecko - polskich Hitler złożył szereg oświadczeń, w których uznał prawo narodu polskiego do istnienia i upewnił, że aneksja części terytorium polskiego sprzeczna jest z doktryną narodowo - socjalistyczną.

Podkreślił dobrą wolę Niemców pozostawienia Polski przy morzu.

Argument podkreślający istnienie w Polsce silnej mniejszości niemieckiej jest zrównoważony przez fakt, że w Niemczech żyje w poważnej liczbie mniejszość polska.

Niemców, którzy stali się obywatelami polskimi

Rewizja transatlantyku „Bremen” w Nowym Jorku

LONDYN, 29. 8. (PAT). Władze amerykańskie przeprowadziły dziś w porcie nowojorskim rewizję na transatlantyku niemieckim „Bremen” w poszukiwaniu za bronią i szpiegami. Po dokonaniu bardzo szczegółowej rewizji statku, władze imigracyjne zatrzymały 17 osób, celem dalszego przesłuchania ich.

„Bremen”, który zawinął do Nowego Jorku dopiero wczoraj, przywożąc zgórą 1600 pasażerów, otrzymał nagle polecenie z Berlina odplynięcia natychmiast z powrotem do Niemiec, nie czekając na żadnych pasażerów, ani na ładunek. Zarządzenie władz amerykańskich powstrzymało jednak odjazd statku aż do ukończenia formalności prawnych.

Kryzys we Włoszech

Mało żywności, benzyny i papieru

RZYM, 29. 8. (PAT) — Agencja Stefani donosi, że począwszy od jutra w restauracjach włoskich nie będzie wolno podawać więcej, jak jedną potrawę mięsna lub rybna. Począwszy od niedzieli, zabronione zostało używanie samochodów dla celów prywatnych. Władze wojskowe udzielają wyjątkowo pozwoleń tym jedynie, którzy udowodnili, że korzystanie z samochodu jest dla nich niezbędne dla wykonywania ich zawodu.

RZYM, 29. 8. (PAT) — Począwszy od 31 b. m. dzienniki włoskie mogą się ukazywać tylko w objętości 6-ciu stron.

nie ma ponad 700 tysięcy mimo, że Hitler cyfrę ich określił na 2 miliony. Zresztą ten argument rasistowski stracił na swej wartości w dniu, w którym wojska niemieckie wkroczyły do Pragi i w którym niezale-

ni etnicznie i prawnie czeszy dostali się pod zabór Rzeszy.

Nie zapomniano we Francji przemówienia Hitlera, w którym żądał on powrotu do Rzeszy 7 milionów Niemców.

Cyfra ta została dopełniona

przez aneksję Austrii i Sudetów. Ci, których domaga się Hitler dzisiaj, nie mieścili się w tej cyfrze globalnej, uznanej już za ostateczną.

Kancelarz Rzeszy mówi o złym traktowaniu Niemców w

Polsce. Argument ten nie wysuwany nigdy w czasie istnienia paktu niemiecko - polskiego, wy daje się być zbyt podobny do tego, który uzasadniał ostatnie pretensje niemieckie do Sudetów, a następnie do całej Czecho - Słowacji.

Führer żąda jasno i niedwuznacznie Gdańska i korytarza.

Daje do zrozumienia, że jego żądanie z dnia 28 kwietnia b. r. jest już zupełnie niewystarczające.

Jeśli by się spełniło dziś te żądania, to wtedy okrojone terytorium Polski odepchnięte od morza, stałoby się przedmiotem wszelkiej możliwej presji ze strony sąsiadów. W praktyce więc polityka Niemiec od czasów aneksji Austrii i zaboru Czecho - Słowacji jest polityką zdecydowanej ekspansji,

ponieważ ani jedna, ani druga aneksja nie mogły być tłumaczone jako „wyrównanie krzywd wyrządzonych Niemcom przez traktat wersalski”.

Sowiety nie ratyfikują paktu o nieagresji z Niemcami

LONDYN, 29. 8. (PAT) — REUTER DONOSI Z MOSKWY, ŻE RADA NAJWYŻSZA NIE RATYFIKUJE PAKTU SOWIECKO - NIEMIECKIEGO W BIEŻĄCYM MIESIĄCU.

ODŁOŻENIE RATYFIKACJI UWAŻANE JEST ZA DĄŻENIE DO POHAMOWANIA RZESZY ZANIM NIE ZOSTANIE OPRACOWANY PLAN POKOJOWEGO ROZWIĄZANIA OBECNEGO KONFLIKTU LONDYN, 29 sierpnia. (Tel. wł.). W kołach politycznych Londynu panuje opinia, że krok Sowietów co do zwleknięcia z ratyfikacją paktu o nieagresji z Rzeszą był celowo zgóry obmyślony i że Sowiety zerwą stosunki z Niemcami, jeśli Rzesza zaatakuje Polskę.

Natomiast bardziej sceptyczni politycy twierdzą, że Sowiety czekają z ratyfikacją, ponieważ nie mają zaufania do swego nowego partnera i obawiają się, że po ratyfikowaniu paktu przez Moskwę Berlin może spłatać figla, nie ratyfikować umowy i wystrychnąć w ten sposób Kreml na dudka.

Tak czy inaczej ci dwaj nowi przyjaciele, którzy sobie bacznie patrzą na ręce już w miarę nowego miesiąca i odrazu obmyślają drogi wzajemnego oszukania się, w innych warunkach budziłoby śmiech politowania, a w dzisiejszych warunkach budzą w Europie tylko niesmak.

Szpiedzy niemieccy w Polsce!

Władze wykryły organizację dywersyjną, która dysponowała bronią i amunicją

WARSZAWA, 29. 8. (PAT) — W dniu 24 sierpnia 1939 r. przekroczył granicę polsko - niemiecką koło Katowic, udając się do Niemiec niejaki Thien Hans, który przy

przejściu granicznym legitymował się paszportem niemieckim. Ponieważ Thien od dawna już był podejrzanym o działalność szpiegowską, został zatrzymany przez policję

graniczną dla wyjaśnienia nieformalności paszportowej. Thien jechał samochodem konsula Rzeszy niemieckiej w Katowicach w jego towarzystwie oraz jednej z urzędni-

czek tego konsulatu.

Thien zeznał, że jest członkiem organizacji dywersyjnej, pozostającej na usługach wywiadu niemieckiego. Była ona poddana kierownictwu niejakego Nehringa, oficera S. S., pozostającego stale w Bytomiu. Czynnymi członkami organizacji byli Herbert Frenzel, Niemiec, obywatel polski, członek S. S. zam. w Bielsku, Helmut z Deutsche Nachrichten Bureau w Katowicach oraz inni.

Organizacja ta otrzymała dla dokonania aktów dywersyjnych 5 waliz, z których każda zawierała 4 bomby zegarowe. Użycie tych bomb miało nastąpić na sygnał nadany przez wrocławskie radio w ustalonej formie. Po zdemaskowaniu całej organizacji, wykryto skład waliz z bombami, których znaleziono 4, piątą wybuchła w domu Niemca Pollacka, o czym już prasa donosiła.

Inną organizację dywersyjną zdemaskowano w Poznańskim. Składała się ona z kilkunastu osób Niemców z pochodzenia. Wykryty skład broni posiadał 5 RKM oraz 15 rewolwerów Walter, 93 paczki nabo- jów, dużą ilość magazynów do RKM, lonty, bomby, ekrazyt oraz radio, które było zakopane w ziemi.

KATOWICE, 29. 8. (PAT) — W mieszkaniu Niemca, Franciszka Urbańczyka, wybuchła przechowywana przezeń bomba zegarowa.

Mieszkanie zostało częściowo zdemolowane. Dwie osoby zostały rane.

CIESZYN, 29. 8. (PAT) — W Karwinie, w drukarni Waltera Nietkiewicza, nastąpił wybuch petardy, który zniszczył urządzenie wewnętrzne.

Litwa aresztowała 5 agentów Hitlerii

KOWNO, 29. 8. (PAT) — Jak donosi jedno z pism litewskich „Lai- kas”, wczoraj aresztowano na Litwie pięciu agentów niemieckich, podejrzanych o nielegalny werbunek ludzi do armii niemieckiej.

Dywersja hitlerowców łódzkich

Aresztowano kilkunastu Niemców, u których znaleziono dynamit i nitroglicerynę

W związku z wiadomością pt. „Arsenały broni u Niemców łódzkich”, który podajemy na stronie 7, PAT-iczna o godz. 1.30 w nocy nadesłała nam następujący komunikat oficjalny:

Dziś we wczesnych godzinach rannych na zarządzenie prokuratora władze przeprowadziły rewizję w mieszkaniach Herberta SCHMIDTA i Eugeniusza PFEIFFERA, zamieszkałych w Łodzi oraz Hansa HIMMLA, rolnika, zamieszkałego w miejscowości Nowosolna, pow. łódzkie go.

W wyniku tych rewizji wykryto materiały wybuchowe w ilości

ci 17 kg. dynamitu, przechowywanego w podrobionych puszkach od konserw marki „Pudliszki” oraz 4 kg. nitrogliceryny w podobnym opakowaniu.

Pierwsze wyniki śledztwa pozwalają ustalić, że trzej wyżej wymienieni stali na czele związku zorganizowanego dla celów dywersyjnych, a utrzymującego bezpośredni kontakt z czynnikami państwa ościennego.

Herbert Schmidt i Pfeiffer są urzędnikami niemieckiego banku spółdzielczego w Łodzi (Deutsche Genossenschaftsbank i należą do Jungdeutsche Partei. H. Himmel jest członkiem organiza-

cji niemieckiej Deutscher Volksbundu.

W ciągu popołudnia w związku z zeznaniami złożonymi przez aresztowanych, policja aresztowała dalszych 11 obywateli polskich, narodowości niemieckiej oraz dwóch obywateli niemieckich, zamieszkałych w Łodzi, lub w powiecie łódzkim, należących do wykrytej organizacji dywersyjnej.

Wszyscy aresztowani, z wyjątkiem wymienionych dwóch obywateli niemieckich, są członkami Jungdeutsche Partei albo Volksbundu.

Magazyn broni pod ołtarzem

Niemieckie bandy składają się z reemigrantów

WARSZAWA, 29. 8. (PAT) — „Voelkischer Beobachter” naczelnym organem partii narodowo - socjalistycznej, w dn. 24 b. m. podał wiadomość, potwierzoną przez niemiecką agencję telegraficzną D. N. B. jak i niemieckie stacje radiowe w swoich serwisach informacyjnych, jakoby w miejscowości Huta Laura członkowie związku powstańców przywiązali do konia obywatela polskiego narodowości niemieckiej WILSCHA, a następnie wleczono

go ulicami, na skutek czego Wilsch zmarł z odniesionych ran.

W istocie Rudolf Wilsch, członek Jungdeutsche Partei, pracujący w tej organizacji, jako jej płatny funkcjonariusz, zaarrestowany został 15 b. m. za udowodniony udział w organizacji dywersyjnej, pozostającej w bezpośrednim kontakcie z czynnikami państwa ościennego oraz za przechowywanie broni. W czasie rewizji, dokonanej w jego mieszkaniu, znaleziono 72 nowe pistolety fabrykacji niemieckiej, sprowadzone z Rzeszy przez jego brata, Fryderyka.

Fryderyk Wilsch przed zatrzymaniem brata zdołał zbiec do Rzeszy, korzystając z posiadanej przepustki granicznej.

Dziś Rudolf WILSCH, osadzony w więzieniu śledczym w Wadowicach, przesłuchany był w Katowicach w związku z wykryciem w kościele ewangelickim w Siemianowicach magazynu broni pod ołtarzem.

CZĘSTOCHOWA, 29. 8. (PAT) — Półka straż graniczna stwierdziła, że bandy dywersyjne w okolicach Rybnika rekrutują Niemców z reemigrantów, zamieszkałych dotychczas w Polsce, a przechodzących ostatnio nielegalnie granicę do Niemiec. Niemcy organizują z tych ludzi grupy, które pod groźbą karabinów maszynowych zmuszają do napadów dywersyjnych na pogranicze Polski.

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

2 godziny śmiechu i bez troski

FERNANDEL

jako Bohater Legii Cudzoziemskiej

Ceny miejsc: III—1.09, II—1.50, I—2.20

Zamach na przywódców Gdańska

planowali członkowie sztafet ochronnych i S. A.

GDĄŃSK, 29 sierpnia. (Tel. wł.). Odkryto w Gdańsku szeroko zakrojony plan zamachu na obecnych przywódców Wolnego Miasta.

W związku z tym Gestapo do konała licznych aresztowań spośród członków sztafet ochronnych oraz S. A., którzy pełnili różne wyższe funkcje w partii narodowo-socjalistycznej.

Około 30 ludzi zostało skierowanych do więzienia berlińskiego, inni zaś znajdują się w aresztach gdańskich.

Przygnębienie w Wolnym Mieście

RYGA, 29 sierpnia. (PAT). — „Jaunakas Zinios” w korespondencji własnej z Gdańska stwierdza, że po optymizmie, jaki panował jeszcze w Wolnym Mieście w niedzielę, zapanała obecnie nastroj przygnębienia. Gdańszczanie, którzy oczekiwali przyłączenia Gdańska do Rzeszy bez przelewów

Depesza Jerzego VI do Prez. Mościckiego

WARSZAWA, 29.8. (PAT). — Telegram króla W. Brytanii do Pana Prezydenta R. P.

„Spieszę podziękować panu, Panie Prezydencie, za Jego depeszę, przesłaną mi z okazji podpisania układu, który został właśnie zawarty pomiędzy naszymi obu krajami. Podziwiam pańskie przekonanie, że układ ten, który formalnie potwierdza zobowiązania już zaciągnięte pomiędzy naszymi obu krajami, będzie służył sprawie pokoju i sprawiedliwości w świecie, do których oba nasze narody są tak silnie przywiązane. (—) Jerzy VI”.

Mobilizacja

w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC, 29 sierpnia. — Dzisiaj w Prusach Wschodnich zarządzone powszechną mobilizację.

Min. Beck na Zamku

złożył raport o sytuacji p. Prezydentowi Rzplitej i Naczelnemu Wodzowi

WARSZAWA, 29 sierpnia. — (PAT). Dziś o godz. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności p. marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wysłuchał spr

Rozruchy w Berlinie

Głodujący tłum zrabował żywność w wielu sklepach

BERLIN, 29 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś rano tłumy, podrażnione brakiem żywności wdarały się do kilkudziesięciu sklepów w Berlinie i doszczętnie je obrabowały. W stolicy Niemiec panuje dziś na tym tle ogromne podniecenie.

BERLIN, 29 sierpnia. Ogłoszono przez radio niemieckie przydział racji żywnościowych, wydawanych od dziś tylko na kartki.

Według tego przypada na jedną osobę: mięsa lub konserw m. 700 gr. na tydzień, oliwy lub tłuszczów 60 gr. dziennie, cukru 280 gr. na tydzień, marmolady (lub wzamian 55 gr. cukru) 110 gr. na tydzień, kaszy 150 gr., kawy lub surrogatów kawy 68 gr. na tydzień, herbaty 20 gr. na miesiąc, mleka 0.20 litra dziennie, mydła 125 gr. na miesiąc, proszku mydlanego 250 gr. na miesiąc.

krwi, zawiedli się, albowiem spodziewany przyjazd Hitlera do Gdańska nie nastąpił.

Gdańszczanie ujrzeli widmo grożącej wojny. Również wiadomości z Londynu i Paryża o gotowości Anglii i Francji przyjechać z pomocą Polsce przyczyniły się do wytworzenia nastroju przygnębienia.

GDYNIA, 29 sierpnia. (PAT). Senat gdański wydał dziś zarządzenie, mocą którego wszystkie statki, znajdujące się dziś w porcie gdańskim, nie mogą wyjść z portu gdańskiego z towarem, natomiast mogą wyjść, ale tylko puste.

GDĄŃSK, 29 sierpnia. (PAT). Senat gdański wydał dekret,

wedle którego pojazdy mechaniczne i motorówki mogą być uruchamiane tylko na podstawie specjalnego zezwolenia władz gdańskich.

GDĄŃSK, 29 sierpnia. (PAT). Stocznia gdańska wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom polakom w liczbie przeszło 200, przy czym nie tylko że za-

trzymano ich zarobki, ale za-trzymano również ich papiery osobiste.

Normalny ruch Gdynia—Gdańsk

GDYNIA, 29 sierpnia. (PAT). Wbrew informacjom rozsiewanym przez niemieckie biuro informacyjne, komunikacja kolejowa i szosowa między Gdynią i Gdańskiem utrzymywana była dziś w południe zupełnie normalnie. Wstrzymana została jedynie komunikacja między Gdynią a Sopotami, utrzymywana przez miejskie towarzystwo komunikacji autobusowej w Gdyni. Stało się to mianowicie na skutek szyskan, czynionych przez gdańskie władze graniczne na przejściu granicznym Kołbki, na granicy polsko-gdańskiej oraz z powodu odmowy sprzedaży konduktorom gdyńskich autobusów benzyny na obszarze Wolnego Miasta.

Zarządzenie odwetowe

Z Warszawy donosi PAT: Wobec aresztu domowego, zastosowanego w piątek wobec konsula Rzplitej w Kwidzynie i wkroczenia policji do gmachu konsulat, która dozorowała przez trzy dni konsula i jego personel w czasie pracy i spoczynku, a którego dopiero w dniu 29 b. m. odstawiono autem policyjnym do konsulat generalnego Rzplitej w Królewcu, konsulowie niemieccy ze Lwowa i Cieszyńska zostaną odsłani wieni przez policję do ambasady Rzeszy w Warszawie.

Konferencja w Oslo w ostatniej chwili odroczone

SZTOKHOLM, 29.8. (PAT). — Wyznaczona na dziś konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych państw północnych w Oslo została w ostatniej chwili odłożona i ma się odbyć za kilka dni.

Porozumienie sztabów tureckiego i anglo-francuskiego

STAMBUL, 29 sierpnia. — (PAT). Rozmowy sztabowe, prowadzone pomiędzy Turcją a Francją i W. Brytanią zakończone zostały całkowitym porozumieniem, oświadczył szef

Nowy gabinet Japonii

Premier Nobuyuki objął także tekę polityki zagranicznej

TOKIO, 29.8. (PAT). — Agencja Domei donosi: W 20 godzin po powierzeniu misji tworzenia gabinetu gen. Nobuyuki utworzył rząd.

Gen. Nobuyuki oprócz teki premiera objął tekę spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i opieki społecznej.

Minister wojny został dotychczasowy adiutant generalny cesarza, generał Szunroku Hata, ministrem marynarki — wiceadmirał

Sansacja palestyńska

Arabowie po stronie Anglii w razie wybuchu wojny

JEROZOLIMA, 29.8. (PAT). — Przywódca umiarkowanej partii arabskiej w Palestynie, Regheb Naszazbi powiedział dziś wysokiego komisarza brytyjskiego, Mac Michaela, że stronnictwo jego, reprezentujące większość arabsów palestyńskich, gotowe jest oddać mienie i życie

w służbie W. Brytanii.

Pisma arabskie nawojują arabsów aby stali przy W. Brytanii na wypadek wojny, ostrzegając jednak, aby „nie popełnili tych samych błędów”, jeżeli chodzi o następstwa, jak to miało miejsce w ostatniej wojnie światowej.

Węgry także mają dość „osi”

66 osób aresztowano za próbę urządzenia demonstracji proniemieckiej

BUDAPEST, 29.8. (PAT). — Aresztowano 66 osób, próbujących urządzać manifestację narodowo-socjalistyczną na rzecz państw „osi”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że 8 posłów nar. - socjalistycznych wyłamało się w tym wypadku z pod solidarności partyjnej, protestując przeciwko tej manifestacji, jako czynowi niepatriotycznemu.

BUDAPEST, 29.8. (PAT). — Wkroczenie wojsk niemieckich do Słowacji wywarło na Węgrzech jaknajgorsze wrażenie, tymbardziej, że

społeczeństwo węgierskie wobec zagrożenia ze strony niemieckiej ludźmi się, że do tego nie dojdzie.

BUDAPEST, 29.8. (PAT). — W związku z rozwijającymi się wydarzeniami społeczeństwo węgierskie jest głęboko przeświadczone, że konieczne jest w obecnej sytuacji umiarkowanie.

Zarządzenia wojskowe czynione są celem zapewnienia potrzebnej ochrony państwa, które zdecydowanie jest utrzymać neutralność.

Panuje powszechne przekonanie,

że pogotowie to wymaga solidarności narodu węgierskiego, który gotów jest każdej chwili bronić swej niezależności.

BUDAPEST, 29.8. (PAT). — „Magyar Nemzet” pisze, że niemiecka akcja propagandowa wzoruje się obecnie na metodach zeszłorocznych. Radio niemieckie — pisze dziennik — nie bez ironii nadaje przeważnie marsze wojskowe oraz szereg fantastycznych wiadomości o rzekomych prześladowaniach Niemców w Polsce.

Protest rządu Rzeczypospolitej

przeciwko niemieckim rozbijaczom przyjaźni polsko-słowackiej

WARSZAWA, 29.8. (PAT). — W dniu 28 b. m. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji, „w myśl układu niemiecko-słowackiego o ochronie” ogłosiło grożące niebezpieczeństwo ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką, by odnosiła się do wojsk niemieckich, jako do dobrych przyjaciół i współpracowników z nimi w walce ze wspólnym wrogiem.

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski, ja-

ko wroga tego kraju, mówi sama za siebie i dowodzi, że rząd słowacki pod wpływem obcego państwa

Jugosławia

nie ma nic do oddania

BIAŁOGRÓD, 29.8. (PAT). — Premier Cwetkowicz, przemawiając wczoraj na wielkim zgromadzeniu publicznym w Niszu, oświadczył wobec 15 tys. słuchaczy, że ideał narodowy — zjednoczenie serbów i chorwatów — został osiągnięty. Obecnie pragniemy, by nam pozwolono pracować w pokoju, jednak w obecnych niebezpiecznych chwilach musimy oświadczyć otwarcie i zdecydowanie — nie chcemy niczego od nikogo, nie oddamy jednak niczego co jest nasze. Oświadczenie to przyjęto entuzjastycznie.

BIAŁOGRÓD, 29.8. (PAT). — Nowomianowany ban Chorwacji, Jan Gubaciewicz złożył dzisiaj przysięgę. Z okazji tej nowo ban został dekorowany orderem korony jugosłowiańskiej pierwszego stopnia.

Aresztowania we Wiedniu wśród b. przywódców socjalistycznych

WIEDEŃ, 29.8. (PAT). — W Wiedniu przeprowadzono ponownie liczne rewizje domowe i dokonano aresztowań wśród b. wybitnych przywódców dawnej partii socjalistycznej. Przeprowadzono również rewizję u b. socjalistycznego burmistrza Wiednia, Seitz, który przebywa we własnym mieszkaniu, jednak znajduje się pod obserwacją policji.

WIEDEŃ, 29.8. (PAT). — We wszystkich kościołach Austrii odczytano wczoraj apel pokojowy Papieża wobec licznie zebranych tłumów. Wiele osób płakało.

Paryż ewakuuje dzieci i szkoły

PARYŻ, 29.8. (PAT). — W środę 30 b. m. rozpocznie się ewakuacja dzieci i szkół z Paryża.

Zamiast felietonu

Bajka o czapli

Znana jest bajka o czapli, która, dla ułatwienia sobie połówu ryb, rozwinęła wśród nich — jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli — „defetystyczną propagandę”. Wmówiła w nie (przemawiając prawdopodobnie w rybiej mowie), że rybacy projektują spuszczenie stawu: „wy nie wiecie, a to o was chodzi przecie...”. Naiwne rybki uwierzyły, wpadły w panikę i pozwoliły się czapli ratować, to jest przenosić do sąsiedniego stawu. Oczywiście, rybki powędrowały z dzioba usługowej „protektorki” do jej żołądka, gdzie swój żywot skończyły marnie...

Tę bajeczkę Krasickiego żywo przypominają niemieckie audycje radiowe, nadawane od pewnego czasu z paru niemieckich rozgłośni w języku polskim, więc oczywiście dla polaków, którym Niemcy przypisują widocznie rybią naiwność. Treścią tych audycji, zresztą nieudolnie prowadzonych, jest szereg zmyślonych informacji o sprawach polskich — informacji, których kłamliwość każdy przytomny człowiek w Polsce może łatwo stwierdzić naocznie.

Nie starczyłoby miejsca w krótkim artykule na cytowanie tych wszystkich bzdur, które radio niemieckie puszcza w świat na falach eteru po kilka razy dziennie. Dla przykładu zacytujmy jedno z ostatnich. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że wojsko polskie „głoduje” i że żołnierze muszą „rabować”, aby się pożywić. Speaker wrocławski, mając widocznie stale przed oczyma karmioną „ersatzami” armię niemiecką, srodcie ubolewa nad „głodną” i „odosobnioną” Polską, wie bowiem „dokładnie i napewno”, że Anglia i Francja poczynają mieć poważne wątpliwości, czy warto wogóle wspierać Polskę, której armia „rabuje własną ludność” i która „znęca się po barbarzyńsku nad mniejszością niemiecką”.

Oklamać i nastraszyć — takie jest przeznaczenie audycji radiowych z Wrocławia „in der polnischen Sprache”...

Biedne rybki z bajeczki Krasickiego nie miały możliwości przejrzeć istotnej intencji „propagandy” przemysłnej czapli, żadna bowiem z nich nie powróciła z jej żołądka... My znamy leniej Niemców, niż ryby znały czapkę. Sąsiadujemy z nimi od wieków, znamy też dokładnie prawdziwe dzieje tego sąsiedztwa. Zresztą, nawet ci z nas, co nie mieli czasu ani możliwości studiowania szczegółów dziejów minionych, mają dziś przed oczyma świeże przykłady tego, jakie są „błogie” skutki „protektoratów niemieckich”. Więc się nas na kłamstwa już nabrać nie da, ani się nas nie da pogrózkami nastraszyć.

Próżne strachy na lachy, lachy bowiem nie są zbyt płochliwe, a dzisiejsze lachy nie są też i bezbronne. Zmądrzały „po szkodzi”, z długoletnich bowiem stosunków z Niemcami miały dotąd więcej szkód niż korzyści. To też my dzisiaj nie dajemy się nie tylko zastraszyć, ale nie dajemy się także i zhałamucić propagandzie niemieckiej, obliczonej na rybią naiwność...

Daremne próby!

Propagandowych audycji niemieckich nie słuchamy bynajmniej frasośliwie. Traktujemy je tak, jak na to zasługują — żartobliwie.

Win.

Blokada Bałtyku przez Anglię

Skagerrak — memento dla Trzeciej Rzeszy

Szeroka cieśnina, nosząca nazwę Skagerraku, oddzielająca półwysp Jutlandzki od lądu Skandynawii, stanowi naturalne połączenie pomiędzy morzem Północnym a Bałtykiem, łącząc się z tym ostatnim przez Kattegat.

Blokada Skagerraku przez flotę brytyjską, której jednostki rozstawiły się na całej szerokości tej cieśniny, zamykając ją pomiędzy wybrzeżem Norwegii a fortem duńskim Skagen, zwraca uwagę na strategiczne znaczenie tego szerokiego pasa morskiego. Do czasu przekopania kanału Kilońskiego Skagerrak był jedyną drogą wodną, którą od niepamiętnych czasów szły okręty z Bałtyku na morze Północne i w odwrotnym kierunku. Tędy przepływały flotylle średniowiecznych normanów i wikingów, udających się ku wschodnim wybrzeżom Bałtyku w poszukiwaniu cennego bursztynu; tą drogą przepływały statki miast hanzeatyckich, kursujące pomiędzy portami szwedzkimi i inflanckimi, przywożąc do Gdańska i portów niemieckich ryby, skóry i rudę żelazną. Na wodach Skagerraku, stanowiących specyficzny teren rybacki, ze względu na pobliski ciepły prąd morski, rozwinięło się rybołówstwo i setki kutrów przebiegały szerokie przestrzenie tych naturalnych wrót pomiędzy Bałtykiem a morzem Północnym.

Skagerrak stał się historyczny od dnia wielkiej bitwy morskiej między Anglikami i Niemcami. W maju 1916 roku na wodach Skagerraku doznała

klęski niemiecka „Hochseeflotte”, która była dumą i sławą Niemiec Wilhelma II. Zatopienie przez flotę brytyjską 115 tysięcy tonn niemieckich okrętów wojennych było dotkliwym ciosem dla imperializmu niemieckiego, który po raz pierwszy odważył się stanąć do walki z Wielką Brytanią, panującą niepodzielnie na morzach od czasów Trafalgaru. Naczelnym wodzem floty cesarskiej był wtedy admirał von Tirpitz, a niemiecką eskadrą morza Północnego dowodził adm. von Scheer.

Klęska Niemiec pod Skagerrakiem przekreśliła całkowicie ich plany opanowania dróg morskich w celu przecięcia ich i sparaliżowania komunikacji

morskiej koalicji. W roku 1918 po zawieszeniu broni reszta floty niemieckiej pod konwojem eskadry angielskiej odprowadzona została do Scapa Flow. Tu, w 1919 roku, dowództwo niemieckie poleciło zatopić uwięzione na wodach angielskich okręty wojenne, aby nie dostały się one w ręce Anglików.

Tak się skończyły zbrodnicze marzenia i sny Wilhelma II o panowaniu nad Europą. Gdyby Hitler nie zatrzymał się na drodze, na którą wkroczył — klęska jego i jego reżimu będzie pewna.

Skagerrak i Marna powtórzyłyby się raz jeszcze w historii.
M. O.

Bomba zegarowa w Tarnowie

zabiła nie 7, lecz 17 osób

TARNÓW, 29.8. (PAT) — W związku z katastrofą jaka nastąpiła na dworcu kolejowym w Tarnowie podajemy listę osób zabitych:

Marszałkowie izb kopali wczoraj rowy

WARSZAWA, 29.8. (PAT) — Dziś w godzinach południowych do pracujących na terenie sejmowym urzędników i funkcjonariuszy biurowych i sejmowych przy kopaniu rowów obrony przeciwlotniczej przybyli marszałek senatu płk. Miedziński i marszałek sejmiku prof. W. Makowski, którzy wzięli udział w tych pracach.

Bolski Stanisław, robotnik, lat 32 z Łęka, Biernat Mieczysław, lat 55, Bojem Izrael Kingwas z Lublina, Speniarz Władysław, Cympona Maria, lat 22, służąca z Jazowska, Dudek Józef z Buczy, Nalepowna Stanisława, nauczycielka z Krzyży pod Tarnowem, Kołoska Stanisława, pracownica przechowalni bagażowej na dworcu, Para Adam z Mościc, Podstawa Rozalia, lat 19, robotnica, Reguła Józef, bagażowy z Tarnowa, Wróbel Władysław, Ziaja Janina, lat 2.

Nie zdołano jeszcze dotychczas ustalić nazwiska trzech zabitych kobiet i dwóch mężczyzn. Prace nad usuwaniem gruzów trwają bez przerwy. Przerwy w ruchu kolejowym nie ma.

KINO „PALACE”

Najaktualniejszy film świata, ilustrujący zmagania tajnych wywiadów Anglii i Niemiec na tle zagadnienia „Kotła Bałkańskiego”

DZIŚ WIELKA PREMIERA!



BAŁKANANY

OGNIŚKO ZAPALNE EUROPY!

TEMAT, KTÓRY INTERESUJE WSZYSTKICH!

PROBLEM, O KTÓRYM MÓWI CAŁY ŚWIAT!

Pocz. 4 pp.

W rolach głównych:

Madeleine Carroll
Robert Young
Peter Lorre

25 LAT TEMU...



30 SIERPNIA 1914 R.

We Lwowie wydany został rozkaz o zakończeniu mobilizacji Związku Strzeleckiego w h. Galicji Wschodniej i rozwiązaniu tej organizacji. Reszta, niezmobilizowanych dotąd członków Związku, miała się odłączyć do szeregów Legionu Wschodniego. Wydając ten rozkaz Marian Kukiel, pełniący z rozkazu Komendy Głównej obowiązki Komendanta Okręgu, pisał m. in. „Organizacja Związków Strzeleckich Galicji Wschodniej spełniła swoje zadanie. Około 2.000 naszych towarzyszy hroni ze wschodniej polacy kraju poszto do szeregów Legionu Wschodniego, którego zawiazkiem były połączone organizacje strzeleckie... Najstarsza polska organizacja militar- na, Związek Strzelecki we Lwowie roz- wiązuje się dzisiaj, czyniąc to dla zwy- cęstawa idei, zawsze przez nas bronio- nej: idei jedności wojska polskiego, jednolitości i centralizacji...”

Legion Wschodni po noclegu w Lubli- niu wymaszerował do Rudek. Orga- nizacja zakwaterowania i wyżywienia nie poprawiła się, a wskutek deszczu i nocnych chłódów, wielu żołnierzy u- legło ciężkiemu przeziębieniu, tak, że około 200 ludzi musiano odesłać do Sanoka podwodami.

W Kielcach na rynku odbyło się u- roczyste nabożeństwo polowe dla ca- lego garnizonu strzeleckiego. Wszys- kie oddziały polskie stanęły pod bron- ią i ustawione w czworobok wysłu- chały mszy św., celebrowanej przez ks. kapelana O. Kosmę. W nabożeństwie wzięły również udział tłumy mieszczan oraz wielu włościan, przybyłych z ok- licy. Społeczeństwo polskie w Kielcach przekonywało się naocznie, że przy- syłane oddziałom niedowiarstwo jest zwyrodniałym oszczerstwem. Charak- terystyczne było, że ks. biskup Łosiński odmówił pozwolenia na odprawienie mszy św. w kościele.

Stosunek biskupa Łosińskiego do od- działów polskich i w ogóle akcji, po- dejmowanej przez obóz Piłsudskiego pozostał nadal nieprzejeźdny i wro- gi. W dniu 29.VIII ks. biskup Łosiński wy- dał do duchowieństwa diecezji kie- leckiej odezwę, w której między inny- mi pisał:

„W obecnych chaotycznych co do zarządu miast, miasteczek i wsi, cza- sach raz po raz rozpowszechniane są odezwy za podpisem osób, należących do partii socjalistycznych, np. Igna- cego Daszyńskiego i t. p., nawołują- cych do zapisu w poczet wojska pol- skiego robotników oraz włościan i do rozmaitych innych spraw krajowych. Polecam przeto Wielebnyim Księżom diecezji kieleckiej, by sami tych na- mów nie słuchali i parafian swej pie- czy powierzonych ostrzegali, aby na wszelkie wskazania partii socjalistycz- nych lub innych, nie katolickich, nie zwracali uwagi pod karą odmówienia rozgrzeszenia...”

P. premier opiekunem uczestników walk o niepodległość

WARSZAWA, 29.8. (PAT) — W związku z wejściem w życie u- stawy z dnia 19 lipca 1939 r., zmie- niającej przepisy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa pol- skiego, p. Prezydent Rzplitej po- wołał na opiekuna głównego nad uczestnikami walk o niepodległość gen. dywizji dr. Felicjana Sławoja- -Składkowskiego, który faktycznie opiekę taką dotychczas już sprawo- wał.

Zadaniem opiekuna głównego jest rozstrząsanie wszechstronnej opieki moralnej i materialnej nad osobami określonymi w ustawie.

Wiadomości bieżące

Od Redakcji

We wczorajszym numerze „Głosu Porannego” zamiast przygotowanej do druku kolumny z mową radiową prez. Kwapińskiego i artykułem o kopaniu rowów, ukazała się wskutek niedopatrzności technicznej jedna stronica naszego wydania prowincjonalnego. W ten sposób niektóre informacje powtórzone zostały dwukrotnie.

Dwie pominięte wczoraj rzeczy zamieszczamy dzisiaj na str. 8-ej.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

KOMISJA FINANSOWO - BUDŻETOWA. — Dnia 31 sierpnia r. o godz. 19 w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbędzie się 11. posiedzenie komisji finansowo-budżetowej.

DALSZA KONTROLA STRYCHÓW. — W związku z przygotowaniem ludności cywilnej m. Łodzi do obrony przeciwlotniczo - gazowej, na miasto delegowane zostały specjalne komisje, celem skontrolowania strychów, które, jak wiadomo, muszą być całkowicie uprzątnięte i wolne z wszelkich materiałów łatwopalnych.

Kontrola odbywa się już od kilku dni i trwać będzie aż do odwołania. Właściciele domów, względnie administratorzy, którzy nie zastosują się do wydanych zarządzeń pociągających do surowej odpowiedzialności karnej.

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stolca, należy używać wieczorem i rano na czczo pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

Kurs ratowniczy dla nauczycielstwa

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że w piątek, dnia 1 września b. r. o godz. 10 rano w lokalu państwowego żeńskiego gimnazjum kupieckiego ul. Kopernika 41 rozpoczyna się kurs ratowniczo-sanitarny PCK dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych.

Zgłoszenia przyjmuje biuro oddziału łódzkiego PCK ulica Piotrkowska 236 w godzinach od 9 — 15-ej i 17 — 19-ej.

Do 21-ej otwarte sklepy z artykułami z dziedziny O.P.L.

Komisarz rządu Jaroszewicz zezwolił aż do odwołania na prowadzenie handlu do godz. 21-ej w sklepach ze sprzedażą materiałów i artykułów z dziedziny przygotowania ludności do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a mianowicie masek, maseczek, tamponów przeciwgazowych, wszelkiego rodzaju materiałów uszczelniających, ratowniczo - sanitarnych itp.

Byłoby wskazane, aby i w Łodzi wydane zostało podobne zarządzenie.

Miał węglowy zapalił się na posesji fabrycznej

Wczoraj w godzinach wieczornych wezwano straż ogniową do pożaru na terenie posesji fabrycznej braci Przygórskich i Sztajna przy ulicy Świętokrzyskiej 11-13.

Na dziedzińcu fabrycznym zapalił się miał węglowy. Wezwano straż ogniową, która, po niespełna godzinie pożar ugasiła. (1)

OBRONA LUDNOŚCI CYWILNEJ W ŁODZI

Dobiegają końca prace nad budową rowów przeciwlotniczych

Drugi apel prezydenta miasta do ludności w sprawie szybkiego wykonania rozpoczętej pracy nad kopaniem rowów przeciwlotniczych w Łodzi dał należyty efekt.

Wczoraj stawili się znówu DZIESIĄTKI TYSIĘCY ŁÓDZIAN.

Przez ulice przemaszowały z łopatami na ramionach liczne oddziały b. wojskowych i grupy członków rozmaitych organizacji, młodzież szkolna, lekarze, adwokaci, artyści, urzędnicy, liczne grupy robotników fabrycznych itd.

Można śmiało powiedzieć, że pocięte już zostały rowami wszystkie parki, niezabudowane place, a częściowo ulice, jak Al. Kościuszki itp.

W wielu punktach miasta, a szczególnie na peryferiach odbywało się już

WYKĄNCZANIE PRACY i przykrywanie rowów deskami i ziemią.

Komenda budowy rowów

przeciwlotniczych donosi, że w celu usprawnienia informacji w sprawie kopania rowów, zostały uruchomione następujące

PUNKTY INFORMACYJNE: Pomorska 18 (tel. 185-44), Piotrkowska 46 (tel. 116-17), Zawiszy 2 (tel. 216-75), Napiórkowskiego 56-58 (tel. 225-48).

Wyżej wymienione punkty informacyjne czynne są od dnia 29 sierpnia r. b. w godzinach od 8-ej do 22-ej.

W dalszym ciągu roboty lustrowane są przez reprezentan-

tów władz i kierownictwo, doglądające, by wszystko wykonane zostało, mimo pośpiechu, solidnie.

Odpowiadając na apel władz miejskich pracownicy miejscy samorządnie zorganizowali **AKCJĘ DOSTARCZANIA NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH** dla kopających rowy na Placu Wolności.

Kosztownym własnym pracownicy miejscy przygotowali większą ilość naparzanego napoju miętowego, który przyjęty został przez kopających rowy z prawdziwym zadowoleniem.

Jednocześnie, jak donoszą, postępuje szybko naprzód

BUDOWA SCHRONÓW.

Właściciele domów, na apel p. prezydenta, równocześnie kopią rowy przeciwlotnicze na terenie swych posesji, tak, aby mieszkańcy, w razie niebezpieczeństwa, mogli znaleźć skuteczne schronienie.

Dziennikarze do łopat!

Syndykat Dziennikarzy Łódzkich wzywa wszystkich dziennikarzy do stawienia się w dniu dzisiejszym o godz. 12 w pol. w zarządzie miejskim, celem wystąpienia do kopania rowów przeciwlotniczych.

Stawić się należy punktualnie i możliwie z łopatami.

*

Wczoraj po południu z dziedzińca gminy żydowskiej wyruszył oryginalny pochód, liczący ponad 200 osób. Oto członkowie zarządu gminy, członkowie rabinatu oraz przednicy obu instytucji z łopatami na ramionach udali się przez ulice miasta na kopanie rowów. Na czele pochodu kroczył pos. Minenberg. Zarząd i pracownicy gminy oraz rabinat kopali rowy przeciwlotnicze na placu przed dworcem Fabrycznym.

Apele organizacji

Do redakcji naszej napływają masowo odezwy i apele różnych organizacji w sprawie kopania rowów przeciwlotniczych. M. in. takie odezwy do członków wydały: **Zw. pracy obywatelskiej kobiet** (zbiórka w śróde, 30 b. m. 7 rano, ul. Strzelecka 2), **Legion im. płk. Berka Joselewicza** (obowiązkowe stawiennictwo, według instrukcji wewnętrznej z łopatami), **zrzeszenie żydów ortodoksów „Agudas Haortodoksym”**, **centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców żydów województwa łódzkiego**.

Ofiary na łopaty

Po p. Świętosławskiej, która złożyła w red. „Głosu Porannego” zł. 100 na zakup łopat do kopania rowów, wpłynęły wczoraj do naszej administracji dalsze ofiary. Złożyli je:

Władysław Baumgarten (Narutowicza 39) zł. 100, **Alfred Ziege** (Sienkiewicza 73) zł. 15.

Na łopaty: **Szymon Bogater** zł. 20.—, **M. Torenberg**, **Kilińskiego** 82, zł. 10.—.

Arsenały broni u Niemców łódzkich

W piekarni Hornunga znaleziono 25 karabinów

W ŁODZI ZACHODZĄ WYPADKI UJAWNIAJĄCE SKŁADÓW BRONI I AMUNICJI W SKLEPACH I MIESZKANIACH MIEJSCOWYCH NIEMCÓW.

Przy ul. Przedzalnianej 86 przybyło wieczorem kilka osób do piekarni NIEMCA HORNUNGA po chleb.

Gdy Hornung oświadczył, że chleba nie posiada, a kupujący zauważyli zapasy maki, KILKA BARDZIEJ AGRESYWNYCH JEDNOSTEK PRZEPROWADZIŁO REWIZJĘ W PIEKARNI, W CZASIE KTÓREJ NATRAFIONO NA 25 KARABINÓW RĘCZNYCH.

Każde dziecko winno mieć szyldzik

z nazwiskiem i adresem, by łatwiej było odszukać opiekunów

W związku z pogotowiem obronnym kraju minister opieki społecznej wydał zarządzenie, które przewiduje środki, ułatwiające w razie zabłąkania się dziecka — odnalezienie jego opiekunów.

W myśl tego zarządzenia każde dziecko do lat siedmiu, dzieci zaś głuche, nieme, niedorozwinięte itp. — bez względu na wiek, należy zaopatrzyć w szyldzik płócienny wymiaru mniej więcej 15 cm x 8 cm, który po wypełnieniu wyraźnym i możliwie trwałym napisem (atramen-

tem wiecznym, ołówkiem kopowym) winien być mocno przysszuty na spodniej stronie ubrania dziecka na plecach (niemożliwa mogą mieć szyldziki papierowe, złożone razem z innymi dokumentami do woreczka i zawieszzone na szyjce jak szkaple-ryki).

Napis na szyldziku powinien zawierać imię dziecka, bez zdrobień, nazwisko z niezmienioną końcówką, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko rodowe matki, adres mieszkania z podaniem województwa.

Niezależnie od powyższego należy każde dziecko bez względu na wiek — o ile pozwala na to jego rozwój umysłowy — nauczyć recytować bezbłędnie te same dane, które przewiduje napis na szyldziku.

W razie jakiegokolwiek alarmu należy ponadto zawiesić dziecku na szyjce przygotowany poprzednio i zaszyty woreczek na mocnej tasiemce, zawierający najważniejsze dokumenty, a przede wszystkim wypis metryki.

Wyjadą z miasta na prowincję

wychowankowie miejscy oraz mieszkańcy domów starców

Komisja rozpraszania OPL, która niedawno przystąpiła do działalności, może już poszczycić się okazałym dorobkiem i plonem swej pracy.

Jak wiadomo, komisja rozpraszania przyjmuje zgłoszenia osób, pragnących na wypadek działań wojennych, bombardowania miasta itp. opuścić Łódź i wyjechać na bliższą i dalszą prowincję. Rejestracja zainteresowanych osób już się rozpoczęła i trwa w całej pełni.

Należy podkreślić, że nikt nie jest krępowany w wyborze miejsca, do którego ma jechać. Cała akcja ma na celu planowe rozmieszczenie ludności w bezpiecznych miejscach, ewentualną organizację środków przewozowych, akcji aprowizacji itp.

Głównym celem całej podjętej kampanii jest ujęcie wyjazdów z miasta w pewne karby, aby nie było ani zamieszania, ani sporów etc. Naczelną zasadą każdej racjonalnej obrony przeciwlotniczej jest bowiem, aby osoby, niezwiązane w Ło-

dzi z pracą i interesami, słowem — osoby niepotrzebne, nie znajdowały się w obrębie miasta podczas działań wojennych.

Na apel komisji rozpraszania ludności przy OPL odezwał się pierwszy zarząd miejski, który w trosce o bezpieczeństwo pensjonariuszy miejskich domów wychowawczych i zakładów opiekuńczych, zgłosił wyjazd

Nie biurokraci, a lekarze

winni decydować o zapisywaniu leków ubezpieczonym

Związki zawodowe wznowiły akcję o zmianę dotychczasowego systemu lecznictwa w ubezpieczalni społecznej, szczególnie jeśli chodzi o zapisywanie lekarstw. Zainteressowane organizacje pracownicze i robotnicze wskazują, że dotychczas utrzymuje się system ograniczenia lekarzy w zapisywaniu środków, tak że mogą przepisywać jedynie pewne środki i gatunki, objęte specjalną listą, przy czym ostatnio li-

sta leków została ze względów oszczędnościowych ograniczona. Ten system ujemnie odbija się na całokształcie przeprowadzanych kuracji.

Związki zawodowe domagają się zniesienia systemu ograniczania lekarzy w zapisywaniu leków, domagając się wprowadzenia całkowicie wolnej ręki dla lekarzy w tej dziedzinie.

URLOP W SŁONCU na plaży CARMEN SILVA

połączony ze zwiedzaniem Bukaresztu i Konstantynopola — 3. IX — 24. IX. 39 — zł. 199.—

Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Wojnę nerwów wygraliśmy!

Łódź buduje z zapalem rowy strzeleckie

Przemówienie radiowe prezydenta Kwapińskiego

W dniu dzisiejszym o godz. 20.15 prezydent Kwapiński wygłosił przez radio przemówienie następującej treści:

Obywatelki i obywatele Łodzi!

Przemawiam do was w okresie zbierającej się burzy. Nad krajem naszym zawisły ciężkie chmury wojennej grozy. — W tym momencie każdy z nas, każdy na swoim posterunku wojskowym, lub cywilnym, spełnia i spełniać powinien z całą odpowiedzialnością swą pracę dla dobra kraju. Każdy z nas jest w tej chwili żołnierzem Polski, na którego ona liczy i na którym nie może się zawieść.

Z polecenia pana premiera zwróciłem się w piątek wieczorem do współobywateli, aby pospieszyli kopać i w naszym mieście rowy przeciwlotnicze. W niedzielę stanęli do pracy dziesiątki tysięcy mieszkańców Łodzi. Trud, podjęty przez was przy kopaniu rowów, imponuje wszystkim, którzy patrzą na tę

ciężką, wytężoną pracę. To są naprawdę piękne i wzruszające chwile. Na własne oczy widziałem, że w chwili niebezpieczeństwa stanęli ramie przy ramieniu wszyscy, którzy naprawdę miłują kraj i wolność. Stanęli bogaci obok biednych, kobiety obok mężczyzn, dzieci obok starców. Chwycili za łopaty wszyscy obywatele bez względu na narodowość i pochodzenie społeczne. Prace 2 dni są imponujące i chlubnie świadczą o tych, którzy ciężko pracowali, mimo, iż niekiedy ich niewprawy ręce po raz pierwszy w życiu ujmowały rękojeść łopaty lub oskarda.

Jesteśmy narodem pracowitym i spokojnym. Nie pragniemy wojny z naszymi sąsiadami. Cała Polska czuje tak, jak to stwierdził pan Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki w swej odpowiedzi na orędzie prezydenta wielkiej demokracji amerykańskiej. Gdyby jednak obłąd zaprowadził umysłami naszych wrogów, nikt

nie może się ludzić co do tego, w jaki sposób odpowiemy na wszelki gwałt i przemoc, zastosowany do naszego kraju.

Okres, w którym żyjemy, nazywano wojną nerwów. Walczą w niej nie nerwy poszczególnych jednostek, ale wytrzymałość i dojrzałość mas. Jako prezydent Łodzi szczęśliwy jestem, iż mogę stwierdzić, że Łódź wraz z całą Polską tę wojnę wygrała. Miasto nasze nie poddało się żadnym atakom wrogiej propagandy: pracuje, tworzy i działa, tak, jak to czyniło w każdym normalnym okresie. — Nie poddało się plotkom o braku żywności, nie poddało się żadnym tendencyjnie rozsiewanym wieściom i ma w tym całkowitą słusność. Nie jeden z obywateli naszego sąsiada z Zachodu byłby szczęśliwy, gdyby mógł kupować tak, jak każdy z nas tyle, ile chce świeżego chleba, dobrego masła i tłustego mięsa.

Jeśli ma być wojna nie prze-

straszmy się jej tak samo, jak nie przestraszyliśmy się żadnymi pociskami papierowej propagandy. Stary mędrzec rzymski powiedział przed dwoma tysiącami lat, że nie wielu ludzi ginie od pioruna, a i ci w większości giną ze strachu. Polska i polacy od sztucznych i od prawdziwych piorunów, padających z obcych samolotów, nie zginą, gdyż wszelki strach jest nam obcy.

Nie w strachu, popłochu i panice, ale z zapalem, ale karnie, ale ze śpiewem i z uśmiechem na ustach pracują mieszkańcy Łodzi przy budowie rowów przeciwlotniczych. Nie strach nakazuje nam budować pomieszczenia, w których ratować będziemy życie nasze, naszych żon i dzieci. To stara polska zasada, że strzeżonego Pan Bóg strzeże, każde nam chwycić za łopaty i kopać te rowy. Ale to tylko część naszej ludności będzie się tam chowała w chwili nalołu. Armia nasza, najjaśniejsza gwarantka naszej niepodle-

głości, wyjdzie naprzeciw wrogowi i niewątpliwie zwycięży. Zwycięstwo bowiem musi być po stronie słuszości i sprawiedliwości, a nie po stronie pychy i gwałtu.

Zadanie, które stoi przed nami dzisiaj, to — stanąć do pracy z łopatami w ręku i wykonać trwającą robotę. Wykonują ją nie szturmówki, które prowadzi ślepo posłuszeństwo rozkazu, ale rzesze obywateli, którzy z dobrej woli przychodzą robić to, co im nakazuje obywatelski i patriotyczny obowiązek. W tym jest nasza największa siła, iż nie dyryguje nami żaden zewnętrzny totalizm, zabijający wolność człowieka, ale najszczytniejszy, najgłębszy totalizm, totalizm miłości ojczyzny. Nie mamy dla ekscytowania mas nowych okrzyków i marszów, ale mamy tę pieśń, która przetrwała dziesiątki lat, a która nam mówi, że Polska jeszcze nie zginęła i nigdy nie zginie.

ŁÓDŹ -- OBOZ WAROWNY

Wojewoda i prezydent miasta brali czynny udział w dziele kopania rowów

Przeżywamy wyjątkową chwilę. Chwilę poważną, o dziejowym znaczeniu. Wrog ciążą się u wrót Ojczyzny. Codziennie nasza straż graniczna zmuszona jest odpychać bezczelne napady wdzierających się na terytorium Polski band niemieckich. W momencie, kiedy bohaterka nasza armia stoi z karabinem u nogi u granic kraju, cała ludność cywilna musi również energicznie po czynić wszelkie przygotowania do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Cały kraj, a wraz z nim i nasze miasto, musi być przekształcony w jeden wielki obóz warowny, by skutecznie stawić czoło zakusom nieprzyjaciela na całość naszych granic.

Wśród wielu konieczności, jakie nakłada na wszystkich obywateli obecna powaga chwili, jedna wysuwa się już na czoło: **kopanie rowów**. Do akcji tej rząd przywiązuje wielką wagę. Rowy przeciwlotnicze muszą być wykonane w ciągu najbliższych 36 godzin. Na kopaniu rowów praca się nie kończy. Kadry wykwalifikowanych fachowców przystąpią lada godzina do budowania w rowach konstrukcji drewnianych, które potrzynają błądzącą drewnianą pułapę. Deski, które niebawem nałożone będą w poprzek rowów, pokryte zostaną papą, a ta z kolei przysypana będzie na wysokość metra ziemią. Konstrukcja ta zabezpieczy przebywających w schronach podziemnych mieszkańców przed zasypaniem ziemią, przed deszczem, a co najważniejsze — przed odłamkami bomb i odpryskami murów.

Również pomysłano o wentylacji rowów. Pozostawione zostaną otwarte wejścia włazów, prowadzących do schronów przeciwlotniczych.

Wczorajszy, trzeci dzień kopania rozpoczął się niesłabnącą frekwencją ochotników. Ogółem, jak ustalono na podstawie danych urzędowych, przy robotach tych pracowało już ponad 100 tysięcy osób cywilnych. Przeprowadzone lustracje wykazały, że 50 procent rowów w parkach, na

placach publicznych i na ulicach, na długości ponad 30 kilometrów już wykopano. Natężenie tempa robót nie słabnie, a przeciwnie coraz bardziej wzrasta. Liczba ochotników potraja się. Nieprzeliczone masy mieszkańców zalegają place z łopatami.

Prezydent miasta Jan Kwapiński wydał wczoraj nową odezwę do obywateli i obywateli, wzywając do dalszego zgłaszania się ochotników, celem szybkiego wykonania robót. Nie ulega wątpliwości, że zakreślone planem władz roboty zostaną w całej rozciągłości na czas wykonane.

Na skutek zarządzenia zarządu okręgowego federacji PZOO, wszystkie sfederowane związki b. wojskowych zostały jeszcze w sobotę zmobilizowane, a od niedzieli przystąpiły już do pracy przy kopaniu rowów.

W godzinach porannych związki kombatanckie przemaszerowały z łopatami w ręku przez ulice miasta. Publiczność na ulicy zgłaszała maszerującym gorące owoce.

Jednocześnie widać było na mieście oddziały różnych organizacji i zrzęsy oraz załóg fabrycznych, kroczących z kilofami i szpadlami do robót ziemnych. W godzinach popołudniowych p. wojewoda łódzki Henryk JÓZEWSKI w towarzystwie kpt. KOWALSKIEGO jako wice prezesa zarządu wojewódzkiego federacji PZOO oraz inż. PORCZYŃSKIEGO, kierownika oddziału budowlanego w urzędzie wojewódzkim, przeprowadził inspekcję wykonywanych prac. Rozpoczął objazd od parku Sienkiewicza, gdzie pracował zw. oficerów rezerwy, zw. of. w stanie spoczynku i zw. legionistów. P. wojewoda rozmawiał z kopającymi kombatanckimi i ochotnikami, rekrutującymi się z pośród ludności cywilnej. Stamtąd p. wojewoda udał się na teren kościoła św. Jana, gdzie pracowali peowiacy. Kopający powitali p. wojewodę okrzykami, a ten, jako stary peowiak (b. komendant na

czelny POW. w Kijowie) sam wziął łopatę i kopał. Następnie lustranci udali się do parku „Źródliska”, gdzie poza licznymi rzęsami cywilów pracowała legia inwalidów, związek b. uczestników wojskowej straży kolejowej, zw. weteranów armii polskiej we Francji, zw. powstańców śląskich i zw. marynarzy rezerwy.

Po lustracji i odebraniu raportu od kierowników robót, p. wojewoda udał się do parku Poniatowskiego, gdzie pracowały: zw. podoficerów rezerwy, zw. żydów b. uczestników walk o niepodległość Polski, zw. powstańców wielkopolskich, zw. b. ochotników W. P., oraz zw. legionistów i tysiące osób cywilnych. I tutaj powitano p. wojewodę okrzykami. Entuzjazm osiągnął szczyt, kiedy p. wojewoda na odcinku zw. legionistów osobiście zaczął kopać ziemię. Z kolei zlustrowano roboty w parku Ludowym, gdzie pracował zw. rezerwistów przy dźwiękach orkiestry.

Podkreślić należy, iż p. wojewoda, jako najwyższy reprezentant rządu na nasze województwo,

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dzisiaj i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło francuskiej produkcji filmowej

„MACIERZYŃSTWO“

(MATERNITE)

Reż. Joan Choux

FILM — POEMAT

W rolach głównych:

Françoise Rosay
Feliks Oudart

Nadprogram: Wspaniały dodatk
tek Walta Disney'a oraz specjalny
reportaż ze Zjazdu Legionistów w Krakowie

Ceny miejsc na wszystkich seansach od 54 op.

Widownia idealnie wentylowana!

two, prowadził w sposób bezpośredni serdeczne rozmowy z ludnością, z robotnikami, kobietami i dziećmi, zatrudnionymi przy kopaniu. Przy okazji wyraził p. wojewoda zadowolenie z masowego udziału ludności w pracach wyrażając specjalne uznanie dla ofiarnej pracy całych rodzin.

W godzinach wieczornych p. wojewoda powtórnie zlustrował roboty.

Po lustracji złożył wizytę w sztabie robót, gdzie wydał dożadne zarządzenia, zmierzające do przyspieszenia prac i zakończenia ich.

W godzinach popołudniowych prezydent Jan KWAPIŃSKI w towarzystwie przedstawiciela sztabu kopania rowów i grupy dziennikarzy, przeprowadził dalszą lustrację poszczególnych odcinków robót przy kopaniu rowów w Łodzi. Inspekcję rozpoczęto od parku Poniatowskiego, gdzie na długości kilku klm. rowy głębokości 2 metrów są już wykopane.

W parku spotkaliśmy kilka kadr miejskich robotników sezonowych, którzy zajęci byli naprawianiem i wykańczaniem robót, wykonanych przez ochotników.

Olbrzymie pola parku robiły wrażenie okopów. W długich korytarzach podziemnych rozbrzmiewała muzyka łopat, kilofów i oskardów. Na terenie parku ziemia jest gliniasta i z tego względu ściany rowów są b. wytrzymałe.

Dalsza marszruta inspekcji wiodła na odcinki na przedłużeniu ul. Żeromskiego, a następnie na Pl. Hallera. Cały rozległy teren jest rozkopany. Już zdaleka widać tysiące ludzi z łopatami, którzy pracują przy kopaniu. Zbliżamy się do nich. Pot spływa im obficie z czoła. Pracują dzielnie mężczyźni i kobiety. Nie brak starców, przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Masowo pracują żydzi.

Witamy się z dyrektorem ubezpieczalni społecznej p. WALIGÓRSKIM, który na czele 500 urzędników kopie rowy.

Prezydent KWAPIŃSKI, nie

czekając ani chwili, zdejmując rękawicę, chwycił łopatę i staje sam przy robotach. Zebrani zgłosili mu owoce.

Z Pl. Hallera jedziemy na drugi, większy odcinek robót w śródmieściu, a mianowicie na Pl. Wolności. Cały teren, okalający pomnik Kościuszki, jest już rozkopany. Rowy mają kształt zygzaków. Niektóre ściany schronów przylegają bezpośrednio do fundamentu pomnika. Na robotach krząta się wiele setek ludzi, z entuzjazmem wygarniających ziemię z dołów. Nasypy wzdłuż rowów rosną. Jak zapewnili nas kierownicy robót, jeszcze dziś z samego rana rowy zostaną pokryte deskami, papą i zasypane ziemią.

Inspekcja dalszych odcinków trwała do wieczora.

Zbliżający się okres historycznych wydarzeń, nie zastanie nas nieprzygotowanych do obrony przeciwlotniczej. Nasze miasto, które posiada chlubną tradycję walk niepodległościowych, nie pozostanie w tyle za innymi ośrodkami. Nie w zamieszaniu i strachu, lecz z całym poczuciem obowiązku i odpowiedzialności budujemy uszczelnione pomieszczenia podziemne. Jesteśmy przygotowani. To, co robimy, jest naszym najwyższym obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym.

St. Gel.

Czy bola i palą cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i pięknej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE“

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Wczoraj w Łodzi...

W domu S. Tauba przy ul. Piotrkowskiej 17, od złego przewodu kominiarskiego w mieszkaniu Githi Wędrównki zapalił się sufit. Ogień przerzucił się na urządzenie pokoju. Straż ogniowa po niespełna godzinie pożar ugasiła. Wnętrze mieszkania uległo zniszczeniu.

W fabryce firmy Bronisław Grabski (Pogonowskiego 61-63) tryby maszyny urwały palec 17-letniemu Tadeuszowi Romańskiemu (Kapucyńska 33).

W fabryce firmy I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej 17, w czasie pracy uległ ciężkiemu poparzeniu twarzy i tułowia 35-letni Franciszek Kozłowski (Ogrodowa 24).

7-letnia Tola Kalińska (Wólczańska 85) została najechana przez auto i odniosła ogólne obrażenia ciała.

Na ul. Dowborczyków wynikła bójka. Ranny został 41-letni Władysław Nowak (Nowa 9).

Lajb Jurkiewicz (11 Listopada 77) w czasie rąbania drzewa uderzył się ostrzem siekiery w głowę, raniąc się ciężko.

Na boisku IKP. w czasie gry w piłkę nożną kopnięty został 18-letni Kazimierz Kowalski (6 Sierpnia 57) ulegając ciężkiej kontuzji czaszki.

Podjeżdżący o wsiekliznę pies pogryzł na ul. Karolewskiej 35-letniego Zelmę Słonimę (Andrzeja 35). Ofiarą takiegoż wypadku padła 30-letnia Rywka Rozenberg (Brzezińska 23).

27-letni Longin Mileczarek (Sucha 4) został obalony kwasem solnym i uległ ciężkiemu poparzeniu twarzy.

Umysłowo chora Stanisława Jabłońska która zbiegła z zakładu dla umysłowo chorych w Warszawie dostała na posesji przy ul. Lutomierskiej 38 ataku furii i usiłowała się powiesić. Furia odwieziona do zakładu w Kołanówce.

Na posesji Otto Weisiga i J. Remusa przy ul. Nawrot 35 w szlifierni Tadeusza Syrka, wskutek krótkiego spiecia, wybuchł pożar, który w porę ugasiła straż ogniowa. Straty nieznane.

Przed domem przy ul. Zgierskiej 66 został przejechany przez motocykl 10-letni Chaim Dobrzyński (Dolna 21), doznając ciężkich obrażeń ciała.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 115 został najechany przez cyklon 31-letni Kalma Epstein (Nowomiejska 4), ulegając rozbić czaszki i ogólnym obrażeniom ciałem.

Apel do kupiectwa

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) wzywa zrzeszone kupiectwo żydowskie do przestrzegania obowiązujących cen oraz skrupulatnego wypełnienia wszelkich zarządzeń, wydanych w tej mierze przez władze oraz uprawnione osoby.

Ze względu na obecną sytuację Centralne stowarzyszenie wzywa ogół kupiectwa do otwierania sklepów sprzedaży artykułów powszechnego użytku bez przerw obiadowych.

Centralne stowarzyszenie żywności, że kupiectwo żydowskie wykaże pełne zrozumienie obywatelskie dla zarządzeń władz przez ścisłe oraz natychmiastowe wykonywanie zarządzeń teje.

Jednocześnie podaje się do wiadomości członków, że zarząd stowarzyszenia wyłonił komisję ścisłą, która będzie czuwać nad skrupulatnym wykonywaniem zaleceń władz.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO

Dalsze kary za lichwę

Bezwzględny areszt za lekceważące wyrażanie się o państwie polskim

W dniu wczorajszym sąd sta- rościński skazał: Adama Kibla- ra ze wsi Nowosolna na tydzień bezwzględnego aresztu, Fajgę Inwę (Brzezińska 31) na 2 ty- godnie bezwzględnego aresztu, Jana Włodarskiego (11-go Li- stopada 53) na 2 tygodnie are- sztów za pobieranie wyższych cen przy sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

*

Karol Hajne (Kątna 4) pra- cownik firmy „Wegner i Bern- sztajn” (Zachodnia 59) odezwał się w rozmowie z robotnikami lekceważąco o państwie pol- skim i wydanych zarządze- niach, za co skazany został na 2 tygodnie bezwzględnego are- sztu i z miejsca osadzony w wię- zieniu.

T. Giebrowicz z Jędrzejowa (11-go Listopada 17) na ulicy Bandurskiego w czasie czyta- nia obwieszczenia władz, wzy- wającego do kopania rowów, splunął na afisz i wyraził się lekceważąco o państwie pol- skim. Sąd skazał go na 2 tygo- dnie bezwzględnego aresztu z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu.

Właściciel domu przy ulicy Ks. Brzóska 61 — Waldemar Werner zerwał z muru swego domu nalepiony afisz z obwiesz- czeniem, wzywającym do kopa- nia rowów. Oświadczył on w toku dochodzenia, iż nie życzy sobie, aby podobne afisze były rozplakowane na murach je- go domu. Skazano go na 1 mie- siąc bezwzględnego aresztu.

Niezależnie od tego powiatowy sąd starościński w Łodzi skazał: Karola Muszyńskiego, Ięka Jabłońskiego, Jakóba Ha- nęla i Witolda Śródniaka z Tu- szyna oraz Lidę Grunwald z Sikawy, Alfonsa Nikołaja ze wsi Antoniew - Sikawa — po 3 dni bezwzględnego aresztu za pobieranie nadmiernych cen w sklepach. (I)

Niezależnie od tego powiatowy sąd starościński w Łodzi skazał: Karola Muszyńskiego, Ięka Jabłońskiego, Jakóba Ha- nęla i Witolda Śródniaka z Tu- szyna oraz Lidę Grunwald z Sikawy, Alfonsa Nikołaja ze wsi Antoniew - Sikawa — po 3 dni bezwzględnego aresztu za pobieranie nadmiernych cen w sklepach. (I)

Niezależnie od tego powiatowy sąd starościński w Łodzi skazał: Karola Muszyńskiego, Ięka Jabłońskiego, Jakóba Ha- nęla i Witolda Śródniaka z Tu- szyna oraz Lidę Grunwald z Sikawy, Alfonsa Nikołaja ze wsi Antoniew - Sikawa — po 3 dni bezwzględnego aresztu za pobieranie nadmiernych cen w sklepach. (I)

Potworna zbrodnia dorożkarza

Udusił i utopił narzeczoną za odmowę wyjścia za niego zamaż

Makabryczna zagadka stawu na Marysinie III, gdzie, jak donosili- my, 27-letni Henryk Irys (Pawia 6) utopił swą narzeczoną 19-letnią Zo- fię Pawelczyk (Marynarska 39) zo- stała w dniu wczorajszym całkowi- cie wyjaśniona.

Jak wiadomo, Irys starał się upo- zorować wspólne samobójstwo z na- rzeczoną. Dochodzenie i sekcja zwłok zadały jednak temu kłam. Nie ulega już obecnie wątpliwości, że Irys dopuścił się potwornej zbrodni.

Według zebranych przez naszego współpracownika szczegółów, zbro- dnia miała następujące tło:

Zofia Pawelczyk przed rokiem poznała Henryka Irysa, dorożkarza, który zakochał się w przystojnej

dziewczynie. Zostali narzeczonymi i niebawem mieli się pobrać. W mie- dzyczasie jednak matka dziewczyny, Anna ustaliła, że przyszły jej- zię jest znanym policji kilkakrot- nie już karany awanturnikiem i złodziejem, zabroniła więc córce widywania się z nim. Gdy Zofia Pawelczyk usiłowała unikać Irysa, ten zaczął ją teroryzować i grozić dziewczynie zabójstwem, zmuszał ją do spotykania się z nim.

Krytycznej nocy zmusił ją do udania się z nim na kilkugodzinną przechadzkę na teren Radogoszcza. W czasie spaceru namawiał Pawe- lczkównę, by wyszła za niego za- maż. Pawelczkówna odmówiła. Rozwścieczony dorożkarz rzucił się wówczas na dziewczynę, zarzucał jej na szyję białą wstążkę i zaczął

ją dusić. Następnie zaciągnął ją do pobliskiego stawu, gdzie pół przy- tomną kobietę wrzucił do wody i nogami przygniótł do dna. Śmierć Pawelczkówny nastąpiła wskutek uduszenia. Po dokonaniu potwornej zbrodni Irys zamierzał zbiec. Zwabieni jednak krzykami okoliczni mieszkańcy zatrzymali go i oddali w ręce policji.

Irys w dalszym ciągu wypiera się zbrodni i stara się upozorować wspólne samobójstwo. Wszystkie dowody jednak przemawiają prze- ciwnieko niemu.

Wczoraj zbrodniarza skutego w kajdany skierowano do sądziego śledczego, z polecenia którego osa- dzono go w więzieniu. Dalsze do- chodzenie toczy się. (II)

Na ławie oskarżonych

„Inżynier” konkutował z magistratem

Za fałszowanie kwitów kasy miejskiej skazany na więzienie

Wczoraj na wokandzie sądu okrę- gowego znalazła się sprawa 32-let- niego Jana Dzierzgwę, b. funkcyj- nariusza zarządu miejskiego w wy- dziale drogowym, oskarżonego o fałszowanie kwitów kasy miejskiej w celu osiągnięcia korzyści mająt- kowych i o przywłaszczenie kom- pletu przyborów i narzędzi kreślars- kich na szkodę magistratu.

W czerwcu r. ub. Jan Dzierzga, jako kreślarz, wszedł w kontakt z Piotrem Ślusarkiem, właścicielem nieruchomości przy ul. Wrześni- skiej, któremu przedstawił się jako inżynier, zatwierdzający plany bu- dowlane w zarządzie miejskim. Ślu- sarek, który właśnie miał plan do zatwierdzenia, umówił się z Dzierz- gwą, że za cenę 70 zł. otrzyma za- twierdzenie planu i zostaną przepro- wadzone pomiary.

Ślusarek wpłacił a conto „panu inżynierowi”, który „zrobił pemia- ry” i po zabraniu planów więcej się nie pokazał.

Ślusarek w międzyczasie dowie- dział się, że Dzierzga faktycznie pracuje w zarządzie miejskim. Ob- serwując pewnego razu urzędników w gmachu magistratu, zauważył

24-ch w Berezie

Akcja przeciw spekulacji na trwa w pełni

WARSZAWA, 29 sierpnia. — (PAT). W toku akcji zwalczania spekulacji żywnościowej i bilonowej, dotychczas zatrzy- mano i osadzono w miejscu o- dosobnienia w Berezie Kartus- kiej 24 osoby, z czego w mie- cie stołecznym Warszawie 8 o- sób, w woj. warszawskim 1 o- sobę, w woj. pomorskim 4 o- soby, w woj. łódzkim 3 osoby, w woj. wileńskim 3 osoby, w woj. wołyńskim 3 osoby, w woj. kie- leckim i nowogrodzkim po jed- nej osobie.

Stolica — trzeźwa!

WARSZAWA, 29 sierpnia. — (PAT). Komisarz rządu m. st. Warszawy wydał zakaz sprze- daży i wyszynku napojów alko- holowych, zawierających wię- cej niż 4 i pół proc. alkoholu.

Zakaz obowiązuje od dnia 29 sierpnia aż do odwołania.

Dzierzgwę, który zawiadził go i wrę- czył mu kwit w dowód rzekomo złożonych planów do zatwierdzenia.

Gdy po pewnym czasie Ślusarek zwrócił się po odbiór planów, oka- zało się, że kwit jest fałszowany. Skonfrontowano poszkodowanego z „panem inżynierem” i cała afery wyszła na jaw. Dzierzgwę zawie- szono w czynnościach i skierowano sprawę do prokuratora. W między- czasie jednak Dzierzga znikł i u- krywał się przed policją. Wobec tego, że nie wrócił on przyborów kreślarskich, wytoczono mu rów- nież sprawę i o przywłaszczenie. W czerwcu r. b. udało się go are- sztować.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd ska- zał Dzierzgwę na 7 miesięcy więzie- nia.

Samobójstwo na cmentarzu

Zrujnowany kupiec odebrał sobie życie

Dozorca cmentarza żydowskiego wczoraj w południe dokonał na cmentarzu niezwykłego odkrycia.

Na jednym z drzew bocznej alei cmentarza wisiał mężczyzna w po- deszłym wieku. Dozorca odciął wi- sieńca i wezwał pogotowie ratunko- we, którego lekarz stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do prosekto- rium.

Na miejscu zjawili się policja. Stwierdzono, że tragicznie zmarłym jest 65-letni Hersz Rozenberg, ku- piec, zam. przy ul. Limanowskiego 107, gdzie posiadał sklep kolonialny. Rozenberg popełnił samobójstwo.

Powodem rozpaczliwego kroku

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka z płyt
12.03 Audycja południowa
13.00 Utwory do oper G. Rossiniego (płyty)
13.50 Muzyka operetkowa
14.45 Wszystkiego po trochu — au- dycja dla dzieci
15.15 Muzyka popularna
16.10 Pogadanka aktualna
16.20 „Z zapomnianych naszych pieś- ni” — audycja
16.45 Życie wszechświata — odczyt
17.00 Muzyka popularna
18.00 Muzyka baletowa
19.00 „Kto ojcu zjadł gruszkę” — żart słuchowski
19.30 Przy wieczorzy
20.35 Na jedwabnej tkalni — poga- danka
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 Koncert szopenowski
21.40 Książkę Van Leona „Dzieje zdobyci morz” omówi dr. Sumiński
22.00 „Rezerwistka — dzielny żoł- nierz” — felieton
22.15 Koncert poważny

AUDYCJE ZAGRANICZNE

SOFIA (353)

19.25 „Mefistofeles” — opera Boito
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.00 Koncert brandenburski G-dur, A- rie, Koncert skrzypcowy E-dur i Sui- ta D-dur J. S. Bacha

SZTOKHOLM (426)

20.00 „Madame Butterfly” — opera — Pucciniego

BERLIN (356)

20.15 Muzyka dworska i barokowa — Jergera i Koncert fortepianowy G- dur Beethovena

HAMBURG (332)

22.40 Sonata skrzypcowa E-moll i Di- vertimento na 2 klarnety i fagot Mo- zarta

SZTUTGART (523)

22.30 3 pieśni Haydna i Sonata wiolon- czelowa G-moll Beethovena

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży, Sp. Akc.
Łódź, ul. Traugutta 2. Tel. 120-37.

DO FRANCJI

drogą lądową, morską i samolotową
indywidualne wyjazdy na dowolny
okres czasu.

DO ANGLII

drogą samolotową, morską
i kolejową.

Pasaporty turystyczne i handlowe.

DO BRAZYLII

DO PALESTYNY

DO BOLIWI

DO CHILI

DO WENEZUELI

wyjazdy indywidualne i rodzinne
na zasadzie specjalnych wiz
pobytowych

RYCZAŁTOWE PODRÓŻE

DO KRAJÓW EUROPEJSKICH
SAMOLOTAMI P. L. L. LOT.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 28 sierpnia 1939 roku odbyło się w PKO. słodkie publiczne premio- wanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B”.

W premiowaniu brały udział ksią- żeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 31 lipca 1939 r.

Premie po zł. 500. — padły na nr. nr.: 624366 627538 676127 678623 682374 684942.

Premie po zł. 250. — padły na nr. nr.: 600832 611316 613833 614237 615055 618163 624427 635867 640273 641022 642632 642955 645741 657285 664328 671887 675310 676515 677706 686157 689583 692656 693710 696303 696401 697953.

Premie po zł. 100. — padły na nr. nr.: 601023 601714 607672 607847 608836 609922 610583 611381 612115 614108 614200 614936 614996 615695 619852 621334 625122 625815

626104 627070 627308 627479 627851 628147 630159 630820 633222 634709 636263 637580 638080 638511 638724 639250 639423 639759 640902 641915 642249 645385 646404 646678 646764 647968 648232 649166 649296 649576 650038 651607 651726 652504 655042 657571 657890 659900 660086 660273 6622007 662959 663918 663981 665458 665665 666497 666595 669546 670029 670030 671117 671811 672384 673628 673842 675325 675820 676342 676353 676617 677904 678217 679426 679597 687932 688032 690041 691892 692341 693730 694090 695105 695949 696201 698417 699137 699175 699895.

Ponadto padło 260 premii po zł. 50. Ogółem padło 390 premii na sumę zł. 32.300. —

O wylosowanych premiach właścicie- le książeczek są powiadomieni listow- nie.

BANK POLSKI DOSTOSUJE swą działalność do zwiększonych potrzeb kredytowych

WARSZAWA, 29. 8. (PAT). — Dnia 29 sierpnia r. b. rada Banku Polskiego uchwaliła projekt przepisów przejściowych do statutu banku, który zostanie przedstawił nadzwyczajnemu walnemu zebraniu akcjonariuszów zwołanemu na dzień 1 września roku bież.

W obecnej sytuacji dotychczasowe normy określające granice działalności banku są zbyt mało elastyczne, aby bank mógł dostosować się w odpowiednim tempie do ZAPOTRZEBOWANIA RYNKU PIENIĘŻNEGO I ŻYCIA GOSPODARCZEGO NA KREDYT. Działalność banku nie może tu być krepowana takimi postanowieniami, których zmiana wymagałaby ZBYT DŁUGIEJ PROCEDURY.

Projekt przepisów przejściowych upoważnia radę banku do PODWYŻSZENIA I OBNIŻENIA KWOT ZAKREŚLAJĄCYCH RAMY DZIAŁALNOŚCI EMISYJNEJ I KREDYTOWEJ BANKU POLSKIEGO.

Zmiany kontyngentów kredytowych, dotyczących kupna papierów procentowych, biletów skarbowych oraz pożyczek terminowych i otwartego kredytu, jak również kontyngentu emisyjnego będą się odbywały w takim samym trybie, w jakim dotychczas — w myśl art. 52 statutu 9 odbywała się zmiana kontyngentów t. zw. emisji fiducyjnej. Potrzebna bowiem będzie w tym celu uchwała rady banku, zatwierdzona przez ministra skarbu.

Przepisy przejściowe przewidują, że na czas do końca 1941 r.

na radę banku przechodzą następujące kompetencje walnego zebrania: zatwierdzenie sprawozdań rocznych, bilansu, rachunku zysków i strat oraz projektowanego podziału zyskowności i likwidacji banku. Jeżeli chodzi o zmiany statutu z wyjątkiem po zwiększeniu kapitału zakładowego, to procedura dotychczasowa wymagała, jak wiadomo, uchwały walnego zebrania zatwierdzonej aktem ustawodawczym. Przepisy przejściowe stanowią przeniesienie wyżej wymienionych uprawnień walnego zebrania, którego zwołanie połączone jest z całym szeregiem skomplikowanych formalności, na radę, która w rzeczywistości jest emanacją walnego zebrania, pochodzącą z jego wyboru.

Podobnie jak i obecnie uchwa-

ly walnego zebrania, dotyczące statutu Banku Polskiego, będą wymagały

ZATWIERDZENIA PRZEZ WŁADZĘ USTAWODAWCZĄ. Wobec tego, że najbliższe walne zebranie, jak przewiduje projekt przepisów przejściowych, odbędzie się po 31 grudnia 1941 roku, mandaty członków rady z wyboru i ich zastępców oraz członków komisji rewizyjnej i ich zastępców zostaną przedłożone do daty tego zebrania.

Przepisy przejściowe przewidują możliwość przedłużenia lub skrócenia wyżej podanego terminu do końca 1941 r. decyzją ministra skarbu uzgodnioną z prezesem banku, zatwierdzoną w drodze ustawodawczej.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowej - walutowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY
Bruksela 91,20 — 91,42 — 90,98, Berlin —, Gdańsk 100,00 — 100,25 — 99,75, Amsterdam 285,00 — 285,71 — 284,29, Kopenhaga —, Londyn 23,00 — 23,07 — 22,93, Nowy Jork 5,33 i pięć ósmych — 5,31 i jedna ósma, Nowy Jork kabel 5,32,5 — 5,33,75 — 5,31,25, Oslo —, Paryż 13,35 — 13,39 — 13,31, Sztokholm 130,60 — 130,92 — 130,28, Zurych 120,10 — 120,40 — 119,80, Mediolan 28,02 — 27,88.

PAPIERY PROCENTOWE
4 i pół proc. wewnętrzna 60,50, 3 proc. inwestycyjna I em. 70, II m. 69, 3 proc. inwestycyjna sriowa I em. 70, II em. 69, 5 proc. konwersyjna 63, 5 proc. kolejowa 61 (drobne) 59, 4 proc. dolarowa 35, 4 proc. konsolidacyjna 61,25 (setki i drobne) 60,50, 5 i pół proc. listy zastawne i obligacje komunalne BGK. (dawniej 8 i 7 proc.) 81, (w proc.) 5 i pół proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego (dawniej 8 i 7 proc.) 81, 6 proc. obligacje komunalne BGK. III em. 97.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria V 50,50 — 52, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy stare 57,50 — 58, 5 proc. listy zastawne warszawskie z 1933 roku 56 (drobne) 56 — 56,50, 5 proc. listy zastawne Warszawy z 1936 roku 53,50 — 54, 6 proc. obligacje warszawskie VI m. 64.

AKCJE
Bank Polski 102, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34, Lilpop 75,50 — 76,75, Norblin 90, Starachowice 39.

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

trans.	przepr.	kupno
Dolarówka	36,00	35,50
Inwestycyjna I em.	70,00	69,50
Inwestycyjna II em.	69,00	68,50
Konsolidacyjna	61,00	60,50
Wewnętrzna	60,00	59,50
Bank Polski	102,00	101,00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	13,00	13,50
Owies I gat.	14,50	15,00
Owies II gat.	13,75	14,25
Pszonica	21,25	21,75
Pszonica zbier.	20,75	21,25
Groch Victoria	37,00	40,00
Mąka pszenna 30%	40,50	41,50
35%	39,50	40,50
50%	35,50	36,50
65%	34,50	35,50
Mąka psz. raz. 95%	28,00	29,00
Mąka psz. 30-65%	31,00	32,00
35-65%	30,00	31,00
50-65%	24,00	25,00
60-65%	2,00	23,00
65-70%	21,00	22,00
Mąka żytnia 30%	25,50	26,00
55%	22,50	23,00
Mąka żyt. raz. 95%	20,00	20,50
Mąka żytnia śrutowa		
eksportowa	11,25	12,25
Mąka ziemniaczana		
prima	40,00	41,00
Mąka ziemniaczana superior	42,00	44,00
Otręby pszenne gr.	9,25	9,50
Otręby psz. śr.	9,00	9,25
Sienie lniae	42,50	43,00
Otręby żytnie	8,75	9,00
Groch Victoria	36,00	39,00
Rzepak ozimy	50,50	51,50
Rzepak jary	46,00	47,00
Gryka	24,50	25,00

Tendencja na pszenice i żyto odzwoniona, na inne spokojna.

Ogólny obrót: 1.343 tonny.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
Otwarcie z dn. 29. 8.
Stare kontrakty: październik 8,54, grudzień 8,39, styczeń 8,21, maj 8,07, lipiec 7,91.

Nowe kontrakty: lipiec 8,12.
LIVERPOOL
Otwarcie z dn. 29. 8.

październik 4,85, grudzień 4,85, styczeń 4,79, marzec 4,80, maj 4,78, lipiec 4,76.

ALEKSANDRIA
Zamknięcie z dn. 29. 8.

Sakellaris: listopad 13,10, styczeń 13, marzec 13,03.

Ashmouni: październik 10,13, grudzień 10,16, luty 10,25, kwiecień 10,33, czerwiec 10,37.

Giza: listopad 12,02, styczeń 12,10, marzec 12,26.

KINO

CASINO

P. 4. 6. 8. 10
Wesoły, pełen sentymentu, pikantny komedio-dramat p. t.

WSPÓŁCZESNE PANNY

W r. gł. PRISCILLA LAKE i JEFFREY LYNN

Ceny miejsc na wszystkie seanse — od

109

Import włókienniczy z Niemiec -- zbędny Przerwanie wymiany handlowej utrudni sytuację Rzeszy

W historii wymiany polsko-niemieckiej mamy wymowny fakt: wojnę celną, która umożliwiła powstanie i rozwój całego przemysłu galanterijnego w Polsce, powstanie i wspaniały rozwój przemysłu kotonowego w Łodzi oraz przemysłu pończosznego, który dzisiaj znajduje się na bardzo wysokim poziomie.

Pośrednio wojna celna z Niemcami, przez umożliwienie rozwoju nowych działów wytwórczości włókienniczej, spowodowała dla włókiennictwa łódzkiego rozszerzenie eksportu, związane z rynkiem amerykańskim i t. p.

Analizując dane statystyczne za ostatnie kilka lat, dotyczące eksportu i importu z Niemiec, dochodzimy do wniosku, że im

port niektórych artykułów z Niemiec był zupełnie zbędny; powodował on wyłącznie trudności dla przemysłu krajowego i zupełnie niepotrzebne obciążał nasz bilans handlowy i płatniczy, a eksport do Niemiec był dla nas niekorzystny, ponieważ za artykuły wywożone do Niemiec moglibyśmy na innych rynkach otrzymać korzystniejsze warunki.

Tak np. w roku 1938 przewieźliśmy z Niemiec przedzdy i niedoprzedzdy wartości 8 milionów zł., wyrobów włókienniczych i odzieży za 6,6 milionów zł., czyli samych tekstyliów, oprócz wytworów przemysłu galanterijnego importowaliśmy w ciągu roku ubiegłego za blisko 15 milionów złotych.

Szkodliwość tego eksportu stanie się jeszcze bardziej oczywista, jeżeli zwrócimy uwagę na to, że w ciągu roku 1935, a więc przed 4 lata, kiedy przemysł nasz produkował znacznie mniej, aniżeli obecnie, import przedzdy i niedoprzedzdy z Rzeszy niemieckiej wynosił 4,7

miln. zł., a import wyrobów włókienniczych i odzieży 5,2 miln. zł., czyli ogólny import z przed czterech lat z Niemiec, jeżeli chodzi o wyroby włókiennicze, wyniósł o 6 milionów złotych mniej.

Należy pamiętać, że w roku 1935 wyprodukowaliśmy przedzdy za 508 milionów zł., a w roku 1937 za 569 milionów zł., tkanin w roku 1935 wyprodukowaliśmy 821 tysięcy kwintali, a w roku 1937 — 953 tysiące kwintali.

Wniosek z danych powyższych jest prosty: import włókienniczy z Niemiec jest zupełnie zbędny i możemy śmiało wyeliminować go z naszej działalności gospodarczej. Eksport polski do Niemiec jest również w chwili obecnej dla nas niekorzystny.

W ogólnym przywozie Niemiec Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc, przy czym artykuły przywożone od nas należą do artykułów pierwszej potrzeby, których Rzesza niemiecka tak łatwo nie otrzyma gdzie

indziej, zwłaszcza w obecnych trudnych warunkach finansowych.

Z Rosją sowiecką Niemcy już przed podpisaniem paktu o nieagresji, w okresie wojny ideologicznej miały silnie rozwinięte stosunki handlowe.

Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że w roku 1938 Niemcy w przywozie sowieckim zajmowały drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych: 18 procent całego importu sowieckiego pokrywają Niemcy.

Sowiety w imporcie niemieckim odgrywały minimalną rolę, a co najważniejsze, Niemcy nie mogą z Sowiętów importować tych wszystkich artykułów, które importowały od nas.

Jeżeli dalej uwzględnimy, że w warunkach obecnych Niemcom grozi wstrzymanie importu z Rumunii, Turcji, Indii Brytyjskich, to niewątpliwie przerwanie stosunków wymiennych handlowych z Polską, mogłoby przyspieszyć załamanie gospodarcze III-ej Rzeszy.

Blokada Rzeszy przez Anglię

zniweczy próby Berlina skoncentrowania surowców

Jak już doniósł „Głos Poranny” W. Brytania wprowadziła zakaz wywozu szeregu artykułów przemysłowych i surowców do Niemiec. Wprowadzenie tego zakazu zniweczyło próby Berlina skoncentrowania wielkich zapasów surowców, zakupionych ostatnio na rynku londyńskim. Zważywszy na fakt, że rynek londyński jest największym światowym rynkiem surowców, trzeba stwierdzić, że nawet tak późne zamknięcie tego źródła dostaw dla Niemiec będzie mocno odczuwane przez niemiecki przemysł wojenny.

W ubiegłym tygodniu Rzesza była największym odbiorcą kauczuku, bawełny, niklu, stali i węgla na rynkach angielskich. Według szacunku londyńskich kół giełdowych wprowadzony zakaz wywozu surowców uniemożliwi eksport około 3 tys. ton kauczuku i około 5 tys. ton miedzi, które już były gotowe do wysyłki do Niemiec. Wartość tych zatrzymanych ładunków wynosi około pół miliona funtów sz.

Statki węglowe w południowej Walii otrzymały zarządzenie, by przestały ładować węgiel, przeznaczony dla Niemiec. Zahamowanie angielskiego eksportu węglowego zamknie dla Niemiec największe źródło zakupu węgla, którego brak jest już zresztą obecnie odczuwany przez przemysł niemiecki.

W przeciągu ostatnich 8 miesięcy W. Brytania eksportowała do Niemiec 2.750 tys. ton węgla. Ilość

ta jest o pół miliona ton większa w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Ładunki węgla do Włoch nie zo-

stały na razie wstrzymane i południowa Walia nadal kontynuuje wykonywanie zamówień na dostawę węgla do Włoch.

Z sądu handlowego

Sąd handlowy rozpoznawał podanie syndyka upadłości firmy

„JULIUSZ FIAL, SUKCESOROWIE”

o zezwolenie na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa. Według bilansu na 1 czerwca pasywa wynosiła zł. 463,410, aktywa zł. 210,608, t. j. mniej, niż połowę pasywów.

Jeśli zważyć, że wierzytelności hipoteczne wynoszą zł. 225,000, jest oczywiste, iż wierzyciele nieuprzywilejowani nie będą nawet częściowo zaspokojeni.

Utrzymanie w ruchu przedsiębiorstwa przez czas dalszego postępowania jest celowe i korzystne dla wierzycieli, gdyż w t. zw. martwym sezonie przedsiębiorstwo daje zyski, które powiększają aktywa, bądź zmniejszają pasywa; przy utrzymaniu przedsiębiorstwa w ruchu zatrudnionych jest około 100 robotników i pracowników umysłowych.

Sąd zezwolił na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

*

Sąd rozpoznawał sprawozdanie syndyka upadłości firmy

„BAR A LA FOURCHETTE”

Firma posiada ruchomości na zł. 3915, z czego towaru na składzie

Spokojny nastrój na rynku papierów

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj niejednolita. Obróty były nieco większe przy usposobieniu spokojnym. Bez zmian były: 4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna, za którą nadal płacono 60,25, żądano 60,75, 3 proc. pożyczka inwestycyjna — I em. 69,75 kupno, 69,25 sprzedaż, II em. 68,75 kupno, 69,25 sprzedaż (seriowa po tych samych kursach), 5 proc. pożyczka konwersyjna 62,75 kupno, 63,25 sprzedaż, 5 proc. pożyczka kolejowa po 60,75 kupno, 61,25 sprzedaż — za odcinki grubsze i 58,75 kupno, 59,25 sprzedaż — za drobne, 4 proc. za pożyczkę konsolidacyjną płacono 61, żądano 61,50 za odcinki grubsze i 60,25 kupno, 60,75 sprzedaż za drobne.

W dziale listów zastawnych zanotowano natomiast wyższość, która przy listach ziemskich przybrała poważniejsze rozmiary. I tak: 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V podniosły się o 225 pkt. osiągając 51,75 w płaceniu, 52,25 w żądaniu, zaś 5 proc. listy zastawne m. Warszawy z 1933 roku: grubsze odcinki podniosły się o 50 pkt. do poziomu 55,75 kupno, 56,25 sprzedaż, natomiast drobne zwykowały o 100 pkt. osiągając kurs 56,25 w płaceniu, 56,75 w żądaniu.

Za 5 proc. listy zastawne m. Warszawy — stare nadal płacono 57,75, żądano 58,25, za listy z 1936 roku, po przejściowej niższe 53,75 kupno, 54,25 sprzedaż, wreszcie za 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — 63,75 kupno, 64,25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja nieco mocniejsza. Jedynie akcje Banku Polskiego nie zanotowały zmian i płacono za nie 101,50, żądano 102,50.

Jedyny mecz ligowy

W nadchodzącą niedzielę, dnia 3 września rozegrany zostanie tylko jeden mecz o mistrzostwo ligi piłkarskiej w Krakowie, a mianowicie Cracovia — Wisła.

Kalendarzyk spotkań ligowych w Łodzi

Najbliższy mecz ligowy w Łodzi odbyć się ma dopiero 17 września. Przeciwnikiem Union Touring będzie poznańska Warta. Prócz meczu z Wartą, Union Touringowi pozostały jeszcze do rozegrania na gruncie łódzkim tylko dwa mecze, a mianowicie z warszawską Polonią w dniu 15 października oraz ze śląskim Ruchem w dniu 29 października.

Szwecja odwołała mecz z Niemcami

W ubiegłą niedzielę rozegrany miał być w Sztokholmie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Szwecją a reprezentacją Niemiec. W ostatniej chwili Szwecja mecz odwołała.

Mecz bokserski Wima — K. S. Geyer

Mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy Wimą a K. S. Geyerem odbędzie się ostatecznie w piątek, dnia 1 września. Zawody rozegrane zostaną w hali sportowej Wimy przy ul. Rokicińskiej 82 o godz. 20. Drużyny wystąpią w tych samych składach, w jakich walczyły w ub. niedzielę w pierwszych swych meczach.

Mecz Łódź-Kopenhaga nie dojdzie do skutku

Pierwszym meczem łódzkiej reprezentacji pięściarskiej w obecnym sezonie miało być spotkanie z reprezentacją Kopenhagi, którą sprowadza do Polski okręg warszawski. Mecz ten jednak nie dojdzie do skutku, gdyż stolica znów wysunęła zbyt wygórowane, a niemożliwe dla Łodzi do przyjęcia warunki finansowe. Wobec tego ŁOZB zmuszony był zrezygnować ze sprowadzenia pięściarzy duńskich.

Mistrzostwa świata na torze

Pierwszy akt mistrzostw kolarskich świata został zakończony. Trzej torowcy polscy nie odegrali żadnej roli. Start ich zakończył się większą katastrofą, niż to przewidywaliśmy. Do ekstraklas światowej jeszcze nam daleko.

W finale wyścigu amatorów nieoczekiwane zwycięstwo odniósł holender Derkens przed włochem Astolfim. Finał zawodowców miał przebieg wręcz tragiczny. Do ostatniej rozgrywki staneli Scherens (Belgia) i Van Vliet (Holandia). Na ostatnich metrach kolarze zderzyli się i ulegli wysypce. Z kraksy cało wyszedł holender, natomiast Scherens złamał sobie palec u ręki. Zgodnie z regulaminem finał odroczone. Trzecie miejsce zajął Richer przed Gerardinem. Najlepszy czas dnia miał Van Vliet — 11,6 sek.!

Klasa A rozpoczyna mistrzostwa piłkarskie

— W niedzielę 3 września rozpoczyna się mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy A na rok 1939—40.

Rundę jesienną tych mistrzostw zainaugurują następujące mecze: Na boisku WKS o godz. 11-ej: WKS — Wima, na boisku Kruszczyńskiego o godz. 11-ej: PTC — UT Ib, na boisku LKS o godz. 11-ej: LTSG — SKS, na bo-

Reprezentacja „B” -- na start!

Egzamin talentów w meczu z Bułgarią

Piłkarze polscy rozpoczęli swój bogaty sezon międzynarodowy. Po wspaniałym meczu z Węgrami, jedenastka reprezentacyjna staje przed nowymi zadaniami. W nadchodzącą niedzielę Warszawa gościć będzie Bułgarię, a w środę w Belgradzie polacy grać będą z Jugosławią.

Rewanżowe spotkanie z piłkarzami bułgarskimi ma już bogaty rozdział w sekretariacie PZPN. Ostatecznie jednak uzgodniono kwestie sporne i goście już są w drodze do Polski.

Na specjalnym posiedzeniu naczelnej magistratury piłkarskiej, w którym udział wzięli p. Kałuża, ustalono skład na Bułgarię i na Jugosławię. Przeciwno Bułgarii wystąpią młodzi, obiecujący zawodnicy: Brom (rez. Krzyk), Gemza — Dusik, Lis, Piec II, Mikunda, Schreier, Gendera, Cebula, Pytel, Cyganek.

Pozycja Broma nie nasuwa żadnych wątpliwości. Już przy ustalaniu składu na Węgry obstawialiśmy raczej za utalentowanym bramkarzem Ruchu niż Jankowiakiem. Gemza w obronie — zgoda, ale partnerem jego wolelibyśmy widzieć Bryle II ze Śląska, świetnego technicznie i dojrzałego piłkarza. — Pomoc bez zarzutu. Cieszy nas niezmiernie reaktywacja w prawach reprezentanta Pieca II. — Linia ta nie wiele ustępuje identycznej formacji z pierwszej garnituru.

Najwięcej zastrzeżeń budzi a-

tak. Wielkim błędem jest pominięcie Młynarka, znakomicie zapowiadającego się na obozach Jamesa. Uznano go powszechnie za największy na pozycji łącznika talent i... rezygnuje się z niego przy wyborze okazji do przeegzaminowania jego umiejętności.

Cebula nie wypadł najlepiej na meczu z Węgrami. Problem środka napadu jest w dalszym ciągu kwestią otwartą. Przeciwno bułgarom należało wypróbować kogoś nowego, młode-

go... albo może właśnie teraz Wilimowski?

Atak ma ciekawą konstrukcję: przebojowi skrzydłowi i kombinująca trójka środkowa. A wogóle cały kwintet jest świetnie wyszkolony technicznie.

Czy jednak potrafi on sforować twardą defensywę bułgarską, której głównym atutem jest siła i szybkość?

W każdym razie mecz warszawski zapowiada się interesu-

jaco. Dowiemy się czego nauczyli się bułgarzy od premii sofijskiej i jednocześnie będziemy mogli porównać dwa garnitury polskie.

Remis w Sofii (3:3) uważany był za sukces tym większy, że uzyskała go reprezentacja rezerwowa. Należy pamiętać jednak, że grali w niej Piątek, Dytko, Wostal... — dziś podporządkujemy pierwszej drużynie. Nie należy więc lekceważyć przeciwnika, tym więcej, że system jego gry nie odpowiada słabszym fizycznie polakom. Przewaga techniczna będzie z pewnością po naszej stronie. Że nie oznacza to jednak zwycięstwa przekonali się na własnej skórze w grze.

Przy takiej woli zwycięstwa i takim duchu, jaki zademonstrowali „starsi koledzy”, powinna sobie „Polska B” dać radę z bułgarami.

Skład gości nie został jeszcze ustalony. Wiadomo tylko, że 22 wybrańców przebywało na obozie w Panczewie pod kierunkiem trenera wiedeńskiego Kellera i z tej grupy rekrutuje się jedenastka na Polskę. Ekspedycja bułgarska przyjeżdża do Warszawy już w piątek 1 września.

Ustalono już również skład na Jugosławię: Krzyk (rezerw. Brom), Gemza, Szczepaniak; Góra, Jabłoński, Dytko; Schreier, Piontek, Cebula, Wilimowski, Cyganek. Rezerwowi: Pytel, Piec II i Białas.

Wyprawa do Belgradu wymaga specjalnego omówienia, to też powrócimy do niej w jednym z najbliższych numerów.

Mecze pływackie reprezentacji Łodzi

W najbliższą niedzielę 3 września odbędzie się na basenie ŁKS przy Al. Unii mecz pływacki Łódź—Pomorze. W przygotowaniu do tego meczu pływacy łódzcy odbędą w ciągu tygodnia kilka treningów. Reprezentacja Łodzi ustalona będzie po zawodach eliminacyjnych.

Do łódzkiego okręgowego związku pływackiego nadeszła odpowiedź Lwowa w sprawie meczu z Łodzią. Lwów proponuje przesłanie swej reprezentacji do naszego miasta na 8 października. Zarząd ŁOZP termin ten najprawdopodobniej zaakceptuje.



ŁKS bez Galeckiego -- z młodzieżą Olbrzymie zmiany w klubach klasy A

W związku ze zbliżającymi się rozgrywkami piłkarskimi o mistrzostwo okręgu łódzkiego w klasie A zainteresowaliśmy się składami drużyn, w jakich przystąpią one do mistrzostw. Niemal w każdym klubie zaszły bardzo poważne zmiany. Największe zaszły w Zjednoczonych, którzy dysponują zaledwie trzema graczami swej pierwszej drużyny. Do wojska na ćwiczenia powołani zostali: Niewiadomski, Kaźmierczak, Matrończyk, Sikorski, Zych, Bartczak, a ponadto Frontczak jest chory. Poza tym w niedzielę ostatni raz zagra w drużynie K. P. Zjednoczone Gorzko, gdyż zostaje powołany również do wojska. LTSG straciło dwóch najlepszych graczy: Mikolajczyka, Triebego. Dotkliwie da się we znaki strata Królewieckiego, którego na tej pozycji zastąpi Binecki, względnie jeden z młodszych graczy. W mistrzostwach będzie mógł natomiast wziąć udział Voigt, któremu ŁOPN. darował resztę kary. ŁKS postanowił odmłodzić swój pierwszy zespół, przy czym po-

czyniono tam dość radykalne zmiany. Kierownictwo ŁKS. projektuje następujący skład pierwszej drużyny: Piasecki, Stęczyński, Tomczyk, Cichoński, Nowak, Pegza, Korporowicz, Kopacki, Galumbiński, Lewandowski, Koczewski i Rudnicki. W rezerwie Czech oraz starzy zawodnicy Karasiak, Król, Miller. Poza tym w ŁKS grać będzie również nowopozyskany napastnik z LTSG. Królewiecki. Union Touring, jak dotychczas stracił dwóch pierwszych graczy, a mianowicie Świątosławskiego i Lieskiego. Wima grać będzie swój pierwszy mecz niedzielny z WKS bez Nowiszewskiego i Maciejewskiego. W drużynach innych klubów również zaszły poważne zmiany.

Cramm w barwach Szwecji startuje w Budapeszcie

W międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Węgier w Budapeszcie, barwy Szwecji reprezentować mają mistrz Szwecji Schroeder i b. reprezentacyjny tenisista Niemiec von Cramm.

Cramm zamieszkał, jak wiadomo, na stałe w Sztokholmie i przyjął obywatelstwo szwedzkie.

Mistrzostwa wioślarskie świata odwołane

Międzynarodowy związek wioślarski odwołał mistrzostwa świata, które odbyć się miały od 1 do 3 września w Amsterdamie. Na mistrzostwach tych startować mieli polacy Verey, Ustupski, Braun, Zydzik i czwórka WKS Śmigły. Tegoroczne mistrzostwa miały rewelacyjną obsadę i zapowiadały się wyjątkowo atrakcyjnie.

Mecz lekkoatletyczny KE — Makabi

Lekkoatleci łódzkiej Makabi wyjechać mają na niedzielę do Pabianic w celu rozegrania towarzyskiego meczu z Kruszczyńskiem.

Pojedynek rekordzistów Autem 593 km. na godzinę

John Cobb pobili na wyschniętym dnie jeziora w Bonneville rekord świata szybkości samochodowej osiągając 595.037 km. Pobili rekord Eystona o przeszło 20 km., mimo, że jego samochód „Railton” był o wiele słabszy. „Thunderbolt” Eystona ważył 8 tonn, miał 4700 HP i 8 kół. „Railton” Cobb’a ważył tylko 3 tonny, miał motory o sile 2500 HP i tylko cztery koła.

Rywalizacja Eyston — Cobb trwa od dwóch lat, od czasu, gdy Campbell porzucił sport samochodowy i przeniósł się na motorówki.

Eyston w roku 1937 w Bonneville pobili rekord Campbella, uzyskując 502 km. W sierpniu 1938 Eyston poprawia na tym samym torze wynik na 555

km., a w dwa tygodnie później Cobb uzyskał 563 km. — Następnego dnia Eyston przejechał milę z szybkością 575 km. i zakończył pojedynek w roku 1938. W roku 1939 Cobb musnął wreszcie granicę 600 km.

Cobb nie jest kierowcą wyścigowym. Na tym polu nie ma sukcesów, był świetnym lotnikiem, ale porzucił ten sport, gdyż nie dawał mu tych emocji co szybkość automobilowa. — Jest on nie młody — ma 40 lat. Z zawodu jest kupcem futer i spędza wiele czasu w Rosji i Kanadzie. Dobroduszny olbrzym — ma 188 cm. wzrostu — ma jedno pragnienie: przekroczyć 400 mil. t. zn. 645 kilometrów na godzinę.

LEKARZ - DENTYSTA

M. Aronsonpowrócił
Piotrkowska 101
Telefon 127-14.**Dr. SZLOSER**

powrócił

Dr. med.

Aleksander MargolisPrzejazd 20, tel. 112-81
powrócił**Przewóz chorych**

w obrębie całej Polski

Tel. 4444-6

Łódź, Plac Wolności 10

Pryw. Pog. Ratunkowe

DR. MED.

L. Goldlust

powrócił

Sienkiewicza 37

DOKTOR

Feliks Praszkiel

powrócił

LEKARZ - DENTYSTA

WATNICKA-WIERBŁOWSKA

powróciła

Napiórkowskiego 65

tel. 172-33

Przyjmuje 9-1 i 3-8 w.

DOKTOR

St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne

Łódź, Zawadzka 10. — Tel. 106-30.

przyjmuje od 8-10 i od 5-8

(w niedziele i święta 9-1 pp.)

LEKARZ - DENTYSTA

J. ROSEN

Piotrkowska 97

Tel. 182-69

POWRÓCIŁ

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8-10 i 4-8 w

MUNDURY I PŁASZCZE SZKOLNE dla wszystkich szkółoraz **UBIORY CHŁOPIEC** poleca**M. MIGDAŁ**, Nawrot 2, tel. 108-30 (DAWN. GDANSKA 59)**GAŚNICE PRZECIWPOŻAROWE**

i hydropulty do odkażania dla schronów przeciwgazowych w/g przepisów O. P. L. poleca po cenach fabrycznych

Koncesjonowany zakład mechaniczny

M. Karaś

Łódź, Andrzeja 27-a, tel. 261-05

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

POWRÓCIŁ

ul. Przejazd 17

GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

Dr. A. STILLER

Cegielniana 45

powrócił

DR. MED.

A. GOTLIB

Akuszerka i chor. kobiece

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 26, tel. 177-50

Dr. A. Wołyński

powrócił

i wznowił przyjęcia

Przejazd 17

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

POWRÓCIŁ

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.

w niedziele i święta od 10-1 pp.

DR. MED.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 5-9 w.

w niedziele i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 3-7 wiecz.

Andrzeja 4, tel. 228-92

DO FRANCJI

Wyjazdy indywidualne i grupowe drogą morską, lądową i powietrzną.

Lotem do Palestyny, Londynu, Paryża, Kopenhagi, Amsterdamu.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do ARGENTYNY, BRAZYLII, CHILI, WENEZUELI.

„ARGOS” Łódź, Traugutta 1

tel. 107-86 i 104-00

Sygnatura: IV Km. 1211-39

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi ulica Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. po daje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1939 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Północnej Nr 12 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Syne Majera Kaliskiego składających się z samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” w dobrym stanie na rzecz firmy „Auto Material” oszacowanych na łączną sumę zł. 4.000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 sierpnia 1939 r.
Komornik (—) St. Zajkowski

Sygnatura: Km. 630-37-II

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2-go rewiru Stanisław Anisierewicz, mający kancelarię w Łodzi, przy ulicy Przejazd nr. 40 na podstawie art. 602 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1939 r. o godz. 13 w Łodzi ul. Rokicińska Nr. 20 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Makówki składających się z dywaników, firanek, węgla w kostkach, bałty, stolnicy, maki pszennej, szafy garderoby, toalety, 3-ch szafek nocnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 670.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1939 r.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: (—) ST. ANISIEREWICZ
Spr. Fr. Przybyłaka p-ko Józefowi Makówce.

Do akt Nr. Km. 1922/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 5 września 1939 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul. Karolewskiej 41 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania, wiertarki mech., maszyny ręczne do wyginania ram, prasy drewniane, kowadła, 3 imadła, 10 warsztatów stolarskich, krajcegi, prasy do klejenia i prasowania, maszyny heblarki oszacowanych na łączną sumę zł. 2360.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 sierpnia 1939 r.

Komornik: (—) W. Trzebiatowski

LEKARZ - DENTYSTA

TEOFILA LANDSBERG

Sienkiewicza 6

tel. 209-07. Przyjm. 10-1, 3-7

Ostrzeżenie

Ostrzega się ogół nauczycieli przed przyjmowaniem posad jakoteż przed prowadzeniem jakichkolwiek pertraktacji w sprawie posad bez porozumienia ze Związkiem.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że Sekretariat Związku jakoteż komitety Sekcji i Szkół

1) Średnich

2) Powszechnych

3) i Wychowawczych Przedszkoli

przyjmują interesantów w sprawach zawodowych i pośrednictwa pracy codziennie w godz. 7-ej — 9-ej wiecz. w lokalu związku

Związek Zawodowy Nauczycieli Szkół Żydowskich

oddział Łódzko-Pabianicki

Piłsudskiego 69, tel. 205-52.

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE
FOTO-MORGENSTERN ◀ Piotrkowska 40.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i innych krajów.

WYCIECZKI ZBIOROWE:

Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinard)

Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)

Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)

Węgry — 16/8 (Balaton) Jugosławia — 6/9

(Crikvenica)

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40**„INTRO”, Piotrkowska 80, tel. 224-91**

ogłasza o uruchomieniu nowego działu

WYŚWIETLANIA

wszelk. rodzaju

Rysunków i Planów

za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.

POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY

Introligatornia
na miejscuPierwszorzędne
i szybkie wykonanie**KSIĄŻKI, KTÓRE MÓWIA
PRAWDĘ O WOJNIE****„SZWOLEŻERY — FURAŻE-
RY” — Tadeusz Szmurło. II wy-
danie.**Warszawa, W. I. N. O. — stron
193.

Cena 65 gr.

**„OPOWIEŚCI WOJENNE” —
Tadeusz Szmurło. Warszawa,
W. I. N. O. stron 226.**

Cena 70 gr.

**„WSPOMNIENIA KASZUBA
Z POD VERDUN” — Bernard
Potrykus.**II wydanie — Warszawa, W. I.
N. O. stron 91.

Cena 95 gr.

**„TAKA JEST WOJNA” — Pra-
ca zbiorowa.**

Warszawa, W.I.N.O. stron 251.

Cena 1 zł. 20 gr.

**TE KSIĄŻKI KAŻDY POWI-
NIEN PRZECZYTAĆ!**Do nabycia w Głównej Księ-
garni Wojskowej (Warszawa,
Krakowskie Przedmieście 11)
lub w Administracji wydawnic-
tw W. I. N. O. (Warszawa,
Nowy Świat 23-25). Zamówie-
nia zbiorowe załatwia W.I.N.O.**Ogłoszenia drobne**DZWONIC 123-32. Zamieniamy zu-
żyta męską garderobę na najmód-
niejsze materiały bielskie. Piotrkow-
ska 58/3.100 PROC. sił męskich uzyska Pan,
stosując aparat Nr. 111. — Nauko-
wą broszurę wysyłamy dyskretnie,
bezpłatnie. „Inventus”, Warszawa,
Jerozolimka 35. 8PENSJONAT „Zofia” we Włodzi-
mierzowie nadal czynny.GOSPODYNIA kuchmistrzyni samo-
dzielna, inteligentna, oszczędna po-
szukuje posady w większym za-
możnym domu. Zgłoszenia do ad-
ministracji pod „Sumienna”. 60-2WYKWALIFIKOWANA krawcowa
przyjeżdża z Warszawy poszukuje
pracy po domach lub przyjaźnie u
siebie. Oferty „Ch. A.”.5 POK. mieszkanie z wszelkimi
wygodami natychmiast do wyn-
ajęcia. Narutowicza 44.
3176-3KUPIĘ willę nowoczesną za gotów-
kę. Zgłoszenia sub „Jun”.

KINO TEATR

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś
Początek

Dziś i dni następnych!

Literat, który szuka sensacji... dziewczyna, szukająca wrażeń... w filmie p. t.

„WESOŁO ŻYJEMY”W rol. gł.: **Constance Bennett — Brian Aherne**Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirsztajn

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszeniaza wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej.
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.